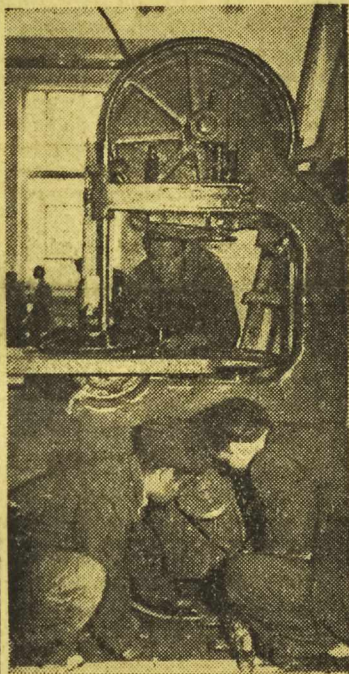


Czyn Lipcowy wzmacnia tempo prac na budowlach socjalizmu

Budowniczo Nowej Huty skracają o jeden dzień tygodniowe harmonogramy robót

W CZYNIE Lipcowym przodują załogi wielkich budowli socjalizmu. Poprzez przedterminowe wykonanie wielu swoich zadań chcą one przyczynić się do szybszej budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Na str. 2, 3 i 4 podajemy dalszy ciąg referatu Przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszonego na VII Plenum KC PZPR



W dniu 7. VI. 52 r. została oddana do użytku w Nowej Hucie nowoczesna hala elektrotechniczna. Brygady młodzieży we elektromonterów przystąpiły natychmiast do pracy przeprowadzając remonty motorów elektrycznych maszyn, pracujących przy budowie kombinatu.

Na zdjęciu: Slusarz-monter Jan Michalski i junacy Jan Kamiński i Eugeniusz Czerba przeprowadzają montaż pily taśmowej.

CAF fot. Baranowski.

600-osobowa orkiestra SP wystąpi na Zlocie Młodych Przdowników

W TOKU przygotowań przedmiotowych wzmacnia się aktywność zespołów artystycznych „SP”. W wielu brygadach, hufcach i drużynach młodzież — wypełniając swoje zobowiązania — zorganizowała dotychczas przeszło 100 orkiestr, które uczestniczą w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich.

Najlepsze spośród zespołów, wyłonione na eliminacjach — wezmą udział w 3-tygodniowym obozie przygotowawczym. Na Zlocie orkiestry te wystąpią jako 600-osobowy zespół, który da liczne koncerty na placach, ulicach i w parkach stolicy. Na obóz przyjadą także najlepsi akordeonści z „SP”, którzy utworzą wielki 100-osobowy zespół muzyczny.

W NOWEJ Hucie na masówkach załóg poszczególnych zjednoczeń i zarządów zgłoszono ponad 2.600 indywidualnych i zespołowych zobowiązań. Na zebraniach załóg gorąco manifestowały na cześć Polski Ludowej i Prezydenta Bolesława Bieruta. Szczególnie wiele zobowiązań podjęła młodzież.

Wśród członków załóg, składających meldunki o zobowiązaniach, znaleźli się obok wielokrotnych przodowników pracy robotnicy przybyli zaledwie przed kilku dniami do Nowej Huty z wsi woj. krakowskiego. M. in. brygada betoniarzka Piotrowskiego, w skład której wchodzi robotnicy przybyli ze wsi, postanowiła wykonywać 250 proc. normy.

27 brygad zarządu nr 7 postanowiło skrócić o jeden dzień tygodniowe harmonogramy robót, tzn. wykonywać w ciągu 5 dni prace wykonywane dotychczas w 6 dni. Łączna wartość zobowiązań tych brygad sięga 1 miliona zł.

W wyniku realizacji zobowiązań, zgłoszonych przez załogę zarządu nr 8, przyspieszona zostanie znacznie budowa obiektów produkcyjnych w kombinacie Nowa Huta.

W wyniku zobowiązań, podjętych ku czci święta 22 Lipca przez dział szkolenia zawodowego, zostanie przeszkolonych 279 nowych fachowców, wśród nich 100 składaczy konstrukcji stalowych, 60 tokarzy-frezowników, 50 ślusarzy, 10 traserów, 8 suwnicowych itd.

ZOBOWIĄZANIE BUDOWNICZYCH HUTY IM. BOLESŁAWA BIERUTA W CZĘSTOCHOWIE

Z AŁOGA budująca nowe obiekty huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, postanowiła skrócić terminy budowy wielu hal przemysłowych oraz oddać do użytku na półtora tygodnia przed terminem 2 hotele robotnicze w nowym osiedlu.

Wartość tych zobowiązań w samych tylko zaoszczędzonych roboczo - godzinach przekracza 700 tys. zł.

Z AŁOGA BUDOWY ZAKŁADÓW WŁÓKIEN SZTUCZNYCH W JELENIEJ GÓRZE PODEJMUJE ZOBOWIĄZANIA WARTOŚCI 3 MIL. ZŁ.

Z AŁOGA budująca Zakłady Włókna Sztucznego w Jeleniej Górze — postanowiła skrócić okres robót przy budowie zakładów i montażu ważnych urządzeń o 12 dni.

Podjęte zobowiązania przedstawiają wartość około 3 mil. zł.

PONAD 3,5 MILIONA ZŁOTYCH WYGOSPODARUJE ZAŁOGA KOMBINATU CHEMICZNEGO W DWORACH

ROBOTNICZY, brygadziści, majstrówie, technicy i inżynierowie kombinatu chemicznego w Dworach k. Oświęcimia podjęli zobowiązania, które przysporzą państwu ponad 3,5 mil. zł oszczędności.

Zobowiązania jakie podejmujemy — powiedział na masówce człony przodownik pracy i racjonalizator Plechowiak — niech będą dowodem, że cała nasza załoga pragnie w pełni wykonać zadania

Spadkobiercy zdrajcy Laval'a otrzymają wielomilionowe odszkodowanie

PARYŻ. SĄD cywilny w Thiers (Puy-de-Dome) zobowiązał skarb państwa do wypłacenia wielomilionowego odszkodowania spadkobiercom zdrajcy Laval'a za rekwizycję zamku Chapeldon na rzecz jednej z instytucji społecznych ruchu oporu.

wskazane przez naszą wspaniałą partię. Pomnożymy siły gospodarcze Ojczyzny. Słowa te przyjęli zgromadzeni długo nemiłkami okrzykami na cześć Polski Ludowej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Sędzia śledczy odrzucił wniosek w sprawie wypuszczenia Duclos i Stila na wolność

PARYŻ. SĘDZIA śledczy Jacquinot odrzucił wniosek obrońców o wypuszczenie na wolną stopę Jacques Duclos. Odrzucony został również analogiczny wniosek dotyczący Andre Stila. Duclos i Stil odwołali się natychmiast do wyższej instancji przeciwko tej decyzji sędziego śledczego.

Decyzja sędziego Jacquinot wywołała obrzymie oburzenie w całej Francji.

6 lipca wspaniała impreza dla naszych czytelników

Losowanie nagród w konkursie „Słowa” odbędzie się w Hali Ludowej

W DZIESIĄTKACH listów do redakcji liczni czytelnicy zwracali się do nas w ostatnich dniach z propozycją przedłużenia wielkiego konkursu „Słowa Polskiego”.

Tysiące czytelników, którzy już nadesłali kupony konkursowe, zapowiedzieli swój udział w losowaniu, które miało się odbyć w najbliższą niedzielę.

Ponieważ jest we Wrocławiu tylko jeden obiekt, który może pomieścić wszystkich zainteresowanych, a mianowicie Hala Ludowa, dlatego też właśnie tam odbędzie się zakończenie naszego konkursu. Na uroczyste losowania zapowiedzieli swój przyjazd: znana pieśniarka Maria Koterbska, Wiech, Harald ze swoją orkiestrą i wielu innych artystów.

Termin losowania ustalamy więc na 6 lipca br. Korzystając z przesuniętego terminu losowania przedłużamy konkurs o 1 tydzień. I tak ostateczny dzień składania kuponów upływa z dniem 28 czerwca br. (decyduje data stempla pocztowego).

ZE ZLOTU HARCERZY WE WROCŁAWIU

Statkiem rzečním urzędnicy wycieczkę młodzi uczestnicy Zlotu. Na zdjęciu: dwaj chłopcy żegnają odjeżdżających kolegów, życząc im „pomyślnych wiatrów”.

Fot. Jan Kalisz.

Wielozorem nad Odrą koło Domu Harcerza odbyło się wielkie ognisko na cześć delegatów, połączone z tańcami i występami orkiestry, chóru i solistów.

(Ko)



Uwaga, rolnicy! Niebezpieczeństwo stonki istnieje nadal

P IERWSZA tegoroczna ogólna lustracja upraw ziemniaczanych przeprowadzona we wszystkich województwach w pierwszych dniach czerwca br. wykazała, że niebezpieczeństwo stonki istnieje nadal. Druga ogólna lustracja, która ma na celu wykrycie dalszych ognisk stonki i skuteczne ich wyniszczenie, rozpoczęła się w poszczególnych województwach 15 bm. Do lustracji przystąpił już chłop woj. szlacheckiego i rzeszowskiego. W innych województwach lustracja wyznaczona jest w terminach późniejszych i przeprowadzona będzie do końca bm.

W związku z rozpoczęciem lustracji, Ministerstwo Rolnictwa apeluje, aby wzięli w niej udział wszyscy mieszkańcy gromad, wszyscy chłopcy, kobiety i młodzież wiejska. Ministerstwo zwraca szczególną uwagę na sprawne przeprowadzenie lustracji przeciwstonkowej w województwach centralnych i wschodnich, w których dotychczas stonka nie występowała, wskutek czego rolnicy, nie doceniając niebezpieczeństwa tego szkodnika, powierzchnie tylko przeglądają pola.

10 najlepszych wrocławskich harcerzy - przodowników nauki delegatami na Zlot warszawski

W CZWARTEK, dnia 19 bm. w sali Wojewódzkiego Ośrodka Szkoleniowego przy ul. Rzeźbiarskiej 14 odbył się Miejski Zlot Harcerzy, na którym dokonano wyboru delegatów harcerzy wrocławskich na Zlot Młodych Przdowników w Warszawie.

W miejskim zlocie wzięło udział około 300 najlepiej uczących się harcerzy z terenu Wrocławia. Przedstawiciele poszczególnych drużyn składali meldunki o ich całorocznej pracy oraz o realizacji Czynu Złotowego.

W realizacji Czynu Złotowego wyróżnili się szczególnie drużyny harcerskie przy szkołach nr nr 47, 13, 8 i 45.

Ob. Pętelicki, przewodniczący ZM ZMP i ob. Bąkowski, wiceprzewodniczący ZW ZMP, wręczyli dyplomy uznania drużynom i druhom, którzy wyróżnili się przy realizacji Czynu Złotowego. Dyplomy także otrzymał między innymi druhowie: Horowicz, Bażantny, Will, Dudziak, Pawłowska i inni. Ogółem wręczono 27 dyplomów uznania.

Delegatami na Zlot warszawski wybrano 10 harcerzy, którzy swoją całoroczną nauką i pracą w Cynie Złotowym najbardziej na to zasłużyli. Są to: druha Fiodor Horowicz ze szkoły nr 47, który ma same piątki, druha Bażantny z szkoły nr 8, mający również wszystkie oceny bardzo dobre, oraz druhowie: Marek Apachy ze szkoły nr 48, Marek Hunak ze szkoły nr 27, Aleksandra Pawłowska ze szkoły nr 33, Teresa Dudziak ze szkoły 21, Sylwia Wilf ze szkoły TPD nr 1, Janina Szmyła ze szkoły nr 5, Anna Martyniak ze szkoły nr 10 oraz Alicja Reszko ze szkoły nr 13.

Delegaci - harcerze wybrani na Zlot spotkali się potem w Domu Harcerza z delegatami - zetempowcami.

Wielozorem nad Odrą koło Domu Harcerza odbyło się wielkie ognisko na cześć delegatów, połączone z tańcami i występami orkiestry, chóru i solistów.

Poseł Albańskiej Republiki Ludowej złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające

PREZYDENT Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 20 bm. na audyencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Albańskiej Republiki Ludowej pana Petro Papi, który złożył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające.

Stany Zjednoczone nie chcą ratyfikować protokołu zakazującego używania broni bakteriologicznej

JAK JUŻ donosiliśmy w dniu 18 czerwca br. odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR J. Malika posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Delegacja Związku Radzieckiego przedstawiła Radzie do aprobaty następujący porządek dzienny:

1. Aneks do wszystkich państw, by podpisały i ratyfikowały protokół genewski z 1925 roku w sprawie zakazu używania broni bakteriologicznej.

2. Uchwalenie założeń dla Zgromadzenia Ogólnego w sprawie jednoczesnego przelania do ONZ 14 państw, które zgłosiły swe kandydatury: (Albania, Meksyk, Republika Ludowa, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Finlandia, Włoch, Portugalia, Irlandia, Jordania, Austria, Ceylon, Nepal, Libia).

W dyskusji nad projektem rezolucji radzieckiej w sprawie podpisania i ratyfikowania protokołu genewskiego z 1925 r. zabral głos m. in. delegat USA Gross. Począł on do wodzić w tonie prowokacyjnym i nie przedstawiał żadnych konkretnych dowodów, że amerykańskie siły zbrojne nie używają rzekomo broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Delegat ZSRR Malik jako przewodniczący Rady przerwał wywody przedstawiciela Stanów Zjednoczonych i zwrócił mu uwagę, że jego przemówienie nie dotyczy spraw znajdujących się w porządku obrad.

Wskutek oświadczenia delegata radzieckiego, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych znalazł się w kłopotliwej sytuacji. Nie będąc w stanie kontynuować swego przemówienia w dotychczasowym duchu — Gross z braku innych argumentów — sięgnął do arsenabu zwykłych kłamstw i ordynarnych oszczerstw w stosunku do pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Nie mogąc ukryć faktu, iż mimo upływu przeszło 20 lat Stany Zjednoczone nie ratyfikowały protokołu genewskiego, Gross usiłował dowieść, że w 1947 roku Truman wycofał sprawę ratyfikacji protokołu genewskiego z porządku dziennego Kongresu amerykańskiego dlatego, że protokół ten jest rzekomo „przestarzały”.

W zakończeniu Gross wystąpił z wnioskiem przekazania komisji rozbrojeniowej ONZ projektu rezolucji radzieckiej, wzywającej wszystkie państwa do podpisania i ratyfikacji protokołu genewskiego z 1925 roku w sprawie zakazu używania broni bakteriologicznej.

Odpowiadając Grossowi, J. Malik oświadczył, że argumentacja delegata amerykańskiego dowodzi jasno, że usiłuje on zamaskować fakt, iż Stany Zjednoczone nie chcą ratyfikować protokołu genewskiego, zakazującego używania broni bakteriologicznej.

Po oświadczeniu J. Malika, posiedzenie Rady zostało odroczone.

Na Zlot Młodych Przdowników Polski Ludowej w Warszawie przyjadą najlepsze zespoły artystyczne z całego kraju

Przy szkole podstawowej w gromadzie Zalesie (pow. Grójec) w roku 1946 powstała dziecięca kapela ludowa. 40 osobowym zespołem kieruje prof. Bolesław Mazurczyk.

Zespół ten zajął pierwsze miejsce na wojewódzkich eliminacjach ZSCH oraz trzecie miejsce na Festiwalu Muzyki Polskiej.

Na zdjęciu: Młoda skrzypaczka Jadwiga Wojtczak, uczennica klasy VII.

CAF fot. Baranowski.

Znamienna porażka Adenauera w Bundesracie

Berlin. Z BONN donoszą, że Bundesrat (Izba wyższa parlamentu bismarskiego) powziął jednomyślnie uchwałę, w której — wbrew stanowisku Adenauera — stwierdza, że ratyfikacja „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej” nie może nabrać mocy prawnej bez zgody Bundesratu.

Uchwała Bundesratu spowoduje w ten sposób odroczenie terminu ratyfikacji przez parlament Trizonii „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”. Bundesrat wyraził równocześnie wątpliwość, czy układy są zgodne z konstytucją.

W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód niezwykłego silnego nacisku opinii publicznej, przeciwstawiającej się wysuniętemu przez USA żądaniu szybkiej ratyfikacji układów.

„To, co widzieliśmy w kolchozach, nie może być osiągnięte w warunkach gospodarki indywidualnej”

—oświadczył uczestnik wycieczki chłopów polskich do ZSRR

MOSKWA. JEDNA z grup delegacji chłopów polskich, która udała się do Związku Radzieckiego na zaproszenie ministerstwa rolnictwa ZSRR przebywała przez dwa dni w rejonie pietrowskim w kraju stawropolskim.

W rozmowie z przedstawicielem TASS kierownik tej grupy chłopów polskich — Jerzy Rasiński oświadczył:

„To co widzieliśmy w kolchozach im. Mołotowa i „Pobieda” nie może być nigdy osiągnięte w warunkach gospodarki indywidualnej. Wszystkie dobra, jakimi rozporządzają kolchozy, zdobyte zostały dzięki ustrojowi kolchozowemu. Na polach kolchozu „Pobieda” dojrzewa pszenica ozima na obszarze ponad 4 tys. ha, nie mówiąc o innych kulturach. Obszar kilku tysięcy hektarów zajmują plantacje bawełny oraz kukurydzy i słonecznika. Piękne i rozłożyste są sady i winnice. Na kolchozowych pastwiskach pasie się ponad 2 tys. samych tylko owiec cienkorunnych. Dochody kolchozu w roku ubiegłym wyniosły 4 miliony rubli, w roku bieżącym planowany jest dochód 5,5 miliona rubli”.

Ogromne zainteresowanie chłopów polskich wzbudził ośrodek maszynowo-tractorowy w Pietrowsku. Najnowocześniejsza technika rolnicza — kombajny, traktory, agregaty do sprzętu bawełny i inne maszyny wywołały zachwyty i podziwy gości.

Po kilkudniowym pobycie w kraju stawropolskim delegacja chłopów polskich wyjechała do Moskwy.

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

III. Rolnictwo i sprawa spójni między miastem i wsią

Podstawą dla wycienienia polityki partii na wsi winna być gruntowna analiza przemian społeczno-gospodarczych, jakie na wsi polskiej zachodzą od chwili wyzwolenia. Są to przemiany głębokie i zasadnicze. Charakter tych przemian posiada w porównaniu z okresem przedwojennym wprost prze-

ciwstawny kierunek. Dawniej następowała coraz szybsza degradacja i ruina podstawowych mas chłopskich — dziś dobrobyt materialny wsi, jej stopa życiowa niewątpliwie wzrasta. Wzrasta również aktywność społeczno-polityczna wsi i ogólny poziom jej kulturalnego rozwoju.

W sprawie nadmiernej dysproporcji między wzrostem przemysłu i rolnictwa

Po raz pierwszy chłop w Polsce uwolnił się dzięki sojusznikom z klasą robotniczą z jarzma wiekowego ucisku, pozbył się raz na zawsze „pana”, stał się pełnoprawnym współgospodarzem swego kraju, przestał żyć w nędzy i głodzie, dźwignął się i odetchnął pełną piersią. Po raz pierwszy od setek i dziesiątków lat dziecko chłopskie uwolniło się od poniewierki i tułaczki za chlebem, od beznadziejnej troski o swą przyszłość, znalazło nareszcie w swej ojczyźnie szerokie możliwości przezwyciężenia odwiecznego muru oddzielającego wieś od miasta, prawo do zdobycia wiedzy, zawodu, pracy według własnego wyboru.

Uprzemysłowienie Polski i realizacja Planu 6-letniego utrwalają i rozszerzają te zdobycze mas chłopskich. Gospodarka planowa, będąca wynikiem uspołecznienia środków produkcji w kluczowych działach gospodarki narodowej — wywiera doniosły wpływ również na życie i pracę mas chłopskich.

Czyż nie świadczy o tym na przykład fakt, że dzięki wzrostowi wydajności pracy w rolnictwie i odplynięciu do przemysłu „zbędnych” dawniej ludzi, mniejsza dziś o 46 proc. liczba ludności zatrudnionej w gospodarce rolnej (indywidualnej, spółdzielczej i państwowej), wytwarza mniej więcej tyleż plodów rolnych, co cała przedwojenna gospodarka obszarowa i chłopska razem wzięta? Jeśli zaś porównać całą obecną produkcję rolnictwa w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to jest ona o jedną trzecią większa niż przed wojną.

Spowodował to wpływ planowej gospodarki i pomocy państwa w kierunku podniesienia produkcji chłopskich gospodarstw rolnych. Jest to więc ekonomiczny skutek politycznego sojuszu robotniczo-chłopskiego, który na obecnym etapie wyraża się we wspólnym wysiłku mas pracujących całego kraju nad realizacją planów gospodarczych i kulturalnych, a w dziedzinie politycznej w hasle frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Ale należy zdawać sobie jasno sprawę z odmienności obecnej struktury gospodarczej wsi w porównaniu ze strukturą przemysłu i pozostałych działów gospodarki narodowej. Jest to zagadnienie, które nabiera szczególnej wagi w obecnym okresie. W miarę jak posuwamy się naprzód w realizacji planu naszego budownictwa socjalistycznego, zacołana i odmienna struktura gospodarstwa wsi, oparta na drobno-własnościowych metodach produkcji nie pozwala na dostateczny wzrost produkcji rolnej i oddziaływanie w coraz silniejszym stopniu na wzrost dysproporcji między potrzebami gospodarki narodowej w zakresie

produkcji rolnej a rozwojem tej produkcji. Innymi słowy — dotychczasowe tempo wzrostu produkcji rolnej pozostaje nadmierne w tyle w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej. Uwidaczniają to następujące cyfry:

Jeśli przyjąć globalną wartość produkcji przemysłu i produkcji rolnictwa w r. 1949 za 100, to otrzymamy następujący obraz tempa wzrostu:

	1949	1950	1951	1952	1955
przemysł	100	131	162	199	258
rolnictwo	100	111	106	115	150
ogółem				(plan)	(plan)

Z zestawienia powyższego widać wyraźnie różnicę między tempem wzrostu przemysłu i tempem wzrostu rolnictwa. Ale sam fakt różnicy brany był — jak widzimy — pod uwagę w Planie 6-letnim (p. wskaźniki roku 1955). Zrozumiałe jest, że przemysł socjalistyczny oparty na wielkich przedsiębiorstwach o najwyższej koncentracji środków produkcji i nowoczesnych urządzeniach technicznych, przemysł, stanowiący własność ogólnonarodową i kierowany jednolitym planem produkcji, musi rozwijać się szybciej, niż rolnictwo, oparte w poważnym mierze na drobnych, rozproszonych gospodarstwach chłopskich, postępujące się prymitywnymi narzędziami pracy i podlegające jeszcze w poważnym stopniu wpływom żywiołowych praw gospodarki towarowej. Ponadto, a ile w przemyśle — mamy przekraczanie wzrostu produkcji, założonej w Planie 6-letnim, to w rolnictwie mamy wyraźne niedociągnięcie do poziomu założonego w Planie 6-letnim.

Zeszłoroczna posucha spowodowała nieurodzaj okopowych i pasz, co wyraziło się w ogólnym spadku wskaźnika produkcji rolnej, który powinien był wynieść według planu na rok ubiegły — 116 (w stosunku do roku 1949 — 100), a wyniósł faktycznie 106, czyli o 10 punktów mniej. Spadek ten przypałał w okresie, kiedy rezerwy państwowe produktów rolnych były niedostateczne. W wymiarze gospodarczym między wsią i miastem sprawa rezerw państwowych ma doniosłe znaczenie. Elementy kapitalistyczne bowiem — kulacy i spekulanci mlekiem — usiłują wykorzystać sytuację na rynku i forsować wzrost cen na deficytowe artykuły rolne, co rzeczywiście miało miejsce w ostatnim okresie czasu.

Dostawy obowiązkowe artykułów rolnych i wolnorynkowa sprzedaż nadwyżek

Jakie istnieją środki zabezpieczenia przez państwo niezbędnych zasobów, wystarczających do zapewnienia ludności pracującej normalnego zaopatrzenia w produkty rolne bez szczególnych zakłóceń w wyniku żywiołowości produkcji drobnotowarowej?

Jednym z takich niezbędnych środków było wprowadzenie obowiązkowych dostaw części produkcji towarowej gospodarstw rolnych. Obowiązkowe dostawy obejmują zboża chlebne, żywiec lub mięso, ziemniaki, mleko, a więc najbardziej podstawowe artykuły rolne niezbędne dla regularnego zaopatrzenia ludności pracującej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że olbrzymia większość chłopów pracujących odniosła się do decyzji władzy ludowej o wprowadzeniu dostaw obowiązkowych na część produktów rolnych z całkowitym zrozumieniem ich celowości i słuszności. Dostawy zbożowe w obecnym roku gospodarczym 1951/1952 wykonane zostały mimo prób oporu kulackiego pomyślnie i zgodnie z zaplanowaną ilością zbóż. Dostawy trzody i produkcji zwierzęcej, wprowadzone dopiero przed paru miesiącami (mleka dopiero w maju) również przebiegały na ogół pomyślnie. Plan dostaw obowiązkowych trzody chlewnej w ciągu pierwszych trzech miesięcy od chwili wprowadzenia (w lutym) wykonany został w wysokości 105 procent. Jednakże należy pamiętać, że szereg gospodarstw planu nie wypełnia i nie wolno tolerować tego stanu rzeczy. Mniej pomyślnie przebiegała wprowadzone zaledwie miesiąc temu obowiązkowe dostawy mleka, ale jedną z głównych przyczyn jest tu wadliwa organizacja i niedocenicenie wagi tej sprawy zarówno ze strony organizacji partyjnych, jak i władz terenowych, złudne rachuby, że sprawa sama pójdzie. A sprawy nigdy same własnym rozpedem nie chodzą. Konieczna jest praca organizacyjna, a prócz niej konieczną jest rzecz wyjaśnienie masom chłopskim na czym polega, w jakim kierunku zmierza, co chce osiągnąć polityka władzy ludowej.

Czy wprowadzenie i rozszerzenie dostaw obowiązkowych na część produkcji rolnej oznacza zmianę polityki państwa ludowego w stosunku do chłopów

pracujących? Czy polityka ta zmierza do zniesienia wolnorynkowych obrotów towarowych na artykuły rolne? Oto pytania, na które chłopci pracujący chcą mieć jasną odpowiedź.

Otóż zadaniem państwa nie jest zniesienie wolnego obrotu towarami produkcji rolnej. Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostałą część swej produkcji rolnik może wymieniać swobodnie na rynku w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym krępował. Należy znieść stanowczo wszelkie przeszkody, czy utrudnienia w sprzedaży przez rolnika swych produktów — jeżeli wypełnia on w oznaczonych terminach przypadające nań zobowiązania.

Przeszkody takie są gdzieś tam stawiane przez miejscowe organy władzy. Trzeba kategorię wyjaśnić tym organom, że wszelkie utrudnienia tego rodzaju, ograniczające prawo rolnika indywidualnego do wolnego rozporządzania produktami swojej pracy — poza ilością zastrzeżoną przez naczelne organy władzy, w ramach ustaw, dla potrzeb państwa — sprzeczne są z polityką partii i rządu, będą też traktowane jako samowola i karane.

Jakie są główne zadania praktyczne naszych organizacji partyjnych w tej dziedzinie — poza zabezpieczeniem, aby akcja dostaw przebiegała sprawnie i we właściwych terminach? Głównym zadaniem jest kontrolowanie, aby wymiary dostaw obowiązkowych były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki w terenie nie wypaczały tych norm w praktyce, to znaczy trzeba kontrolować, czy stosowanie wymiarów w poszczególnych gospodarstwach chłopskich odbywa się sprawiedliwie i jak najostrożniej zwalczając wszelkie kulackie próby naruszania tej zasady i uchylania się od obowiązkowych dostaw. Należy też przez nieustanną pracę polityczną i wychowawczą wpajać w chłopów pracujących poczucie zrozumienia potrzeb społecznych, którego wrazem jest sumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa.

Niewątpliwie poważną przeszkodą w znalezieniu właściwej postawy w praktycznym realizowaniu sojuszu robotniczo - chłopskiego jest brak u części aktywów partyjnych właściwej orientacji w złożonej strukturze ekonomicznej obecnego ustroju społecznego w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Nie pretendując — ze względu na czas — do wyczerpującego przedstawienia zagadnień, charakterystycznych ekonomicznie budownictwa socjalistycznego na obecnym etapie, chcę, opierając się o stalnowską analizę tych zagadnień nawiązać do niektórych podstawowych tylko założeń teoretycznych z tej dziedziny.

W gospodarce rolnej przeważa u nas jeszcze stary drobnotowarowy układ gospodarczy i prawa ekonomiczne rządzące tym układem. Działają one odmiennie, niż w naszej gospodarce socjalistycznej, w przemyśle — unarodowionym i uspołecznionym, opartym na potężnej koncentracji sił wytwórczych i rozwijającym zgodnie z planem. Aby więc kształtować w sposób właściwy spójnie gospodarstwo między wsią i miastem, musimy orientować się gruntownie w specyfice ekonomicznej dość złożonego układu drobnotowarowego w rolnictwie.

Skoro istnieje w rolnictwie jako zjawisko masowe drobna indywidualna gospodarka chłopska — sposobem więc między miastem i wsią musi być wymiana towarowa. Każde gospodarstwo chłopskie w mniejszym lub szerszym zakresie prowadzi gospodarkę towarową. A coż to jest w ekonomicznym znaczeniu gospodarka towarowa? Jest to gospodarka podlegająca niezależnym od woli ludzi, obiektywnym prawom ekonomicznym, które rządzą ruchem towarów. Tym obiektywnym prawem ekonomicznym jest prawo wartości. W systemie kapitalistycznym prawo wartości rodzi nieustannie masę niedźwazy na jednym — grupki kapitalistycznych rekinów na drugim biegunie społecznym.

Jak ufałtwa się i działa prawo wartości u nas, w obecnych warunkach tj. w warunkach unarodowienia podstawowych środków produkcji, w warunkach socjalistycznego przemysłu i opartej na tym gospodarki planowej przy równoczesnym istnieniu w rolnictwie wielkiej masy indywidualnych chłopskich gospodarstw drobnotowarowych?

Stosunki między tymi dwoma odmiennymi układami ekonomicznymi — między gospodarką socjalistyczną i drobnotowarową — odbywają się na podstawie wymiany towarów, za pośrednictwem pieniądza, rynku, kupna i sprzedaży, a więc z zachowaniem stosunków opartych na prawie wartości. Ale samo prawo wartości, wywierając jeszcze poważny wpływ w dziedzinie stosunków między wsią i miastem przestało już jednak być regulatorem ogólnych stosunków ekonomiczno-społecznych. Bowiem te ogólne stosunki ekonomiczno - społeczne zmieniły się gruntownie w wyniku przejścia na własność społeczną podstawowych i kluczowych dla gospodarki narodowej środków produkcji. Uspołecznienie środków produkcji stwarza nowe — wprost przeciwstawne w stosunku do kapitalistycznych — warunki ekonomiczne. W nowych warunkach ekonomicznych muszą powstać nowe obiektywne prawa ekonomiczne. Poznanie tych nowych obiektywnych praw ekonomicznych, rządzących życiem społecznym w nowych warunkach, pozwala podporządkować gospodarkę narodową w poważnym mierze wpływom planu państwowego. To sprawia, że żywiołowo działające przedtem prawo wartości, któremu w produkcji kapitalistycznej towarzyszy prawo konkurencji i anarchii, zostało obecnie poważnie ograniczone. Ograniczone — to nie znaczy jednak usunięte.

Nowe warunki całego naszego życia społecznego wynikają z przewyciężenia w drodze przeobrażeń rewolucyjnych podstawowego przeciwieństwa kapitalistycznego ustroju gospodarczego — przeciwieństwa między społecznym wytwarzaniem dóbr, a prywatno - własnościowym sposobem ich przywłaszczania i podziału.

Co było podstawą ekonomiczną starego, obszarowego - kapitalistycznego ustroju społecznego? Własność prywatna kapitalistów na środki produkcji i zysk kapitalistyczny jako jedyny bodziec gospodarczy. Co doprowadziło system kapitalistyczny do bankructwa? Kryzys ogólny kapitalizmu jako nieunikniony wynik przeciwieństwa między społecznym sposobem wytwarzania dóbr a prywatno - kapitalistyczną formą ich przywłaszczania.

W naszym systemie gospodarczym czynnikiem decydującym o stałym i szybkim rozwoju całej gospodarki narodowej jest przemysł socjalistyczny, który stanowi własność ogólnonarodową, podobnie jak cała masa wytworzonych przez produktów W związku z tym, podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu staje się zaspokajanie w coraz większym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Temu celowi odpowiadają przede wszystkim planowe zadania państwa, zadania nieustannego wzrostu i udoskonalania produkcji socjalistycznej na bazie wyższej techniki.

Dwie zasadniczo przeciwstawne sobie formy własności środków produkcji: prywatno - kapitalistyczna i społeczno - państwowa — oto główne przeciwstawne sobie ekonomiczne warunki, będące źródłem odmiennie działających obiektywnych praw ekonomicznych, które decydują o różnicy między starym, kapitalistycznym i nowym ustrojem gospodarczym. W dziedzinie politycznej określają te różnicę dwie przeciwstawne formy władzy: dyktatura burżuazji i ustroj demokracji ludowej stanowiący jedną z form dyktatury proletariatu.

W jakim kierunku działają prawa ekonomiczne, wyrastające z własności prywatnej środków produkcji? Działają one w kierunku rozdziału wytwórców, zupełnego ich rozproszenia, jak np. w indywidualnej gospodarce chłopskiej. W gospodarce kapitalistycznej

działają one w kierunku nierozwiązalnych w ramach tego ustroju antagonizmów klasowych i zarazem ostrej walki konkurencyjnej między poszczególnymi grupami kapitalistów, rodzą tendencje do grabieży i wojen.

Natomiast prawa ekonomiczne, których źródłem jest własność społeczna i ogólnonarodowa, działają nie w kierunku rozdziału i rozbicia społeczeństwa, lecz w kierunku jego zjednoczenia. Jednoczą one w procesie produkcji masy pracujące, które stanowią większość społeczeństwa. Sam proces produkcji jest zjednoczony na podstawie jednolitych planów gospodarczych, obejmujących wszystkie przedsiębiorstwa uspołecznione i całość unarodowionych środków i sił produkcyjnych. Planowa gospodarka państwowa oddziaływanie również w poważnym stopniu na inne układy gospodarcze, określając ogólne warunki spójni gospodarzej między miastem i wsią.

Jakie są na obecnym etapie główne zadania naszego planowania gospodarczego? Jaka jest hierarchia zadań naszego planowania?

W myśl przeobrażenia, wieloletniego doświadczenia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim zadaniem naszego planowania jest, po pierwsze, taki rozwój gospodarki socjalistycznej, który by zapewnił jej samodzielność wobec świata kapitalistycznego, wobec penetracji imperialistycznej, gdyż warunkiem suwerenności politycznej jest samoistność gospodarcza i tego strzec musimy jak źrenicy oka. Pod żadnym pozorem nie wolno nam było dopuścić, aby nasza gospodarka stała się dodatkiem do systemu kapitalistycznego, terenem jego eksploatacji i niechybnego coraz większego uzależnienia.

Przykłady takiej nędznej ewolucji w obecnym okresie możemy obserwować w wyniku realizacji tzw. planu Marshalla, którego logicznym rozwinięciem były: „pakt atlantycki”, tzw. układ ogólny z Adenauerem i umowa w sprawie tzw. armii europejskiej — różne formy realizacji gospodarczego, politycznego i militarnego dyktatu amerykańskiego imperializmu w Europie zachodniej. Wszystkie te formy dyktatu amerykańskiego prowadzą do degradacji gospodarczej tych krajów, do przekreślenia ich suwerenności państwowej — jak to widzimy na haniebnych przykładzie zdrady i zaprzędania Jugosławii ugnajęcej się pod obuchem tytusko-faszyzmu dyktatury, jak to widzimy na przykładzie rządów francuskich coraz bardziej nasłakających faszyzmem, jak to widzimy na przykładzie Włoch, Belgii i innych krajów.

Tej katastrofalnej degradacji i utraty niepodległości myślimy uniknąć dzięki władzy ludowej, dzięki likwidacji klasy obszarników i wielkich kapitalistów oraz konsekwentnemu ograniczeniu sił i drobnych kapitalistów w mieście i na wsi, dzięki wierności zasadom marksizmu-leninizmu, dzięki polityce uprzemysłowienia kraju, dzięki olbrzymiej bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki stosunkom nowego typu, które ukształtowały się między krajami socjalizmu i demokracji ludowej, stosunkom opartym na braterskiej pomocy, równoprawności i poszanowaniu suwerenności państwowej, na sojuszu zabezpieczającym przed napadami odbudowywanego przez imperializm amerykański neo-hitlerowskiego Wehrmachtu.

Troska o umocnienie naszej suwerenności gospodarczej i politycznej przed wszelkimi zakusami imperialistycznymi, o nasze bezpieczeństwo i obronność, o nasz najwydatniejszy wkład do dzieła obrony pokoju, nadal pozostaje naczelnym zadaniem naszej polityki. Realizujemy tę politykę poprzez szybkie tempo naszego uprzemysłowienia, przede wszystkim przez rozwój przemysłu ciężkiego, maszynowego i obronnego, poprzez dalszy rozwój naszego rolnictwa, przede wszystkim jego sektora socjalistycznego, poprzez dalsze umacnianie naszego państwa ludowego. Takie jest pierwsze, naczelnne zadanie naszego planowania gospodarczego.

Drugie zadanie sprowadza się do tego, aby osiągnąć u nas niepodzielne panowanie gospodarki socjalistycznej, ograniczyć i wypierać elementy kapitalistyczne, zmierzając do ich pełnego wyeliminowania, zaspokajać wszystkie źródła skąd kapitalizm może czerpać sok, aby jego macki nie odrastały. W zakresie rolnictwa chodzi więc o to, aby cierpliwie i wytrwale, rozważnie ale nieugięte przekształcać gospodarkę drobnotowarową w gospodarkę socjalistyczną poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Mielimy taki okres w życiu naszej partii, kiedy pod naporem wrogich sił klasowych i ich ideologicznych elementów kapitalistycznych — oportunistyczne wystąpiły pod flagą gomulkowszczyzny przeciw linii naszej partii, przeciw zasadom marksizmu - leninizmu, w imię uwleczenia gospodarki drobnotowarowej, w obronie kulactwa, zmierzając nieuchronnie do restauracji kapitalizmu w Polsce, do zaprzędzenia wszystkich zdobytych klas robotniczych.

Gomulkowszczyzna została u nas zdemaskowana i rozgromiona — było to wyrazem hartu i siły ideologicznej naszej partii. Niemniej jednak czujnie i wytrwale walczmy należy przeciwko wszelkim przejawom oportunistów, które są wynikiem nacisku kulackiej ideologii na nasze szeregi.

A więc drugie zadanie naszego planowania sprowadza się do tego, aby w walce „kto kogo” między rosnącą i potężniejącą gospodarką socjalistyczną a atakującymi nas ze swych okopów elementami kapitalistycznymi zapewnić niepodzielne zwycięstwo socjalizmu. Trzecim zadaniem naszego planowania jest ustalenie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Należy zdawać sobie sprawę, że szczególnie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu ustalanie proporcji rozwoju gospodarczego musi mieć w pierwszym rzędzie na celu realizację poprzednich dwóch zadań tak długo jak długo istnieje zagrożenie ze strony imperializmu, jak długo istnieją wrogi klasy i zagrożenie z ich strony aż do niepodzielnego panowania gospodarki socjalistycznej w naszym kraju.

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

O wzmocnienie regulującej roli państwa w wymianie między miastem a wsią

Po obaleniu ustroju kapitalistycznego w Polsce zaczęło u nas na miejscu kapitalistycznego prawa konkurencji i anarchii działać w społecznym sektorze naszej gospodarki, prawo proporcjonalnego rozwoju, odpowiadającego rosnącym potrzebom społecznym, które wymaga — jak uczy towarzysza Stalina — aby wszystkie dziedziny gospodarki rozwijały się w ramach wzajemnej współzależności.

Nie mniej jednak nie możemy zamykać oczu na fakt, że w rolnictwie mamy: 1) produkcję socjalistyczną, o rosnącym szybko, ale jeszcze nie dość wielkim ciężarze gatunkowym, 2) produkcję drobnotowarową, o dominującym wciąż ciężarze gatunkowym i 3) produkcję kulacko-kapitalistyczną o dość znacznym ciężarze gatunkowym.

Mówiliśmy już, że stosunki między wsią i miastem, jako stosunki między dwoma odmiennymi ekonomicznie układami gospodarczymi podlegają jeszcze w poważnym stopniu prawom ekonomiki towarowej, ograniczanej przez coraz głębsze oddziaływanie na drobnotowarowy układ gospodarczy nowych praw i warunków ekonomicznych, których odpowiednikiem jest planowanie socjalistyczne. Te prawa ekonomiki towarowej oddziałują jeszcze w poważnym miarze na wymianę między miastem a wsią. Przy ustalaniu proporcji w naszym planowaniu powinniśmy więc badać i poznawać coraz głębiej prawa rządzące gospodarką socjalistyczną i coraz lepiej, coraz sprawniej zbliżać się do ich wymogów.

Jednym z źródeł trudności, które obecnie przeżywamy i które możemy i będziemy skutecznie pokonywać jest — jak wiadomo — nadmierna dysproporcja między tempem rozwoju naszego socjalistycznego przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa.

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa stanowi objaw tym bardziej niebezpieczny i groźny, że ciężkimi zakłóceniami w ogólnej gospodarce narodowej, że jest to właśnie dysproporcja wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę powiązań między różnymi układami gospodarczymi — między układem socjalistycznym a drobnotowarowym — wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę spójni gospodarczej między klasą robotniczą i chłopstwem.

Dopuszczając do nadmiernej dysproporcji między wzrostem produkcji rolnej i wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne, nie tylko stwarzamy niebezpieczne wyrwy w planowaniu gospodarczym, ale również osłabiamy regulującą rolę państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem. A do czego prowadzi osłabienie regulującej roli państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem? Do wzmocnienia elementów żywiołowości, anarchii wolnorynkowej, spekulacji, czyli do wzmocnienia elementów kapitalistycznych. Zagrożenie polega przede wszystkim na tym, że spójnia gospodarcza między klasą robotniczą i chłopstwem, będąca podstawą spójni politycznej tych klas, podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego — może się wzmocnić i rozwinąć tylko w warunkach ograniczenia elementów kapitalistycznych, a natomiast narazona jest na niebezpieczeństwo w warunkach odradzania się i wzmocnienia tych elementów.

Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie uaktywnić się, wykorzystując właśnie wszelkie szczeliny, powstające przez zakłócenia niezłędnej równowagi w rozwoju planowo regulowanego przez państwo gospodarki ogólnonarodowej. A takie szczeliny powstają szczególnie licznie, gdy regulująca rola państwa ulega osłabieniu z tych czy innych przyczyn.

Realizować budownictwo socjalistyczne nie tylko w mieście ale również na wsi

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że walka o wzrost produkcji rolnej, o wzmocnienie regulującej roli państwa w wymianie towarowej między miastem a wsią, walka o coraz ściślejsze włączenie rolnictwa do planu gospodarczego, do gospodarki socjalistycznej — toczy się na gruncie istniejących przeciwieństw, które wynikają ze współistnienia różnorodnych ekonomicznych układów gospodarczych.

Toteż rzeczą zasadniczą, która decyduje również o słusznej polityce partyjnej, staje się umiejętność i konieczność rozróżniania między dwiema kategoriami tych przeciwieństw.

Jedną z nich — to przeciwieństwa nieantagonistyczne, przeciwieństwa wynikające z zasadniczo odmiennych warunków produkcji i warunków pracy — są to przeciwieństwa między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego, wyrażające się np. w zagadnieniach podatków, cen itp. Przeciwności te znajdują rozwiązanie w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wśród chłopów mało i średniorolnych na podstawie ich własnego doświadczenia z okresu kapitalistycznego oraz 8 lat demokracji ludowej pogłębia się coraz bardziej świadomość, że przy kapitalizmie „miasto pożera wieś”, skazuje ją na nędzę bez wyjścia, natomiast w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego klasa robotnicza pomaga chłopstwu pracującemu nie tylko podnosić swój poziom życiowy, ale i przejść do innych, stórków wyższych, wydajniejszych form gospodarowania, które są rejonami rosnącego dobrobytu.

Mówiąc o przeciwieństwach tego typu, towarzysza Stalina wyjaśniał w roku 1925:

„A zatem, mamy, po pierwsze, jedność interesów proletariatu i chłopstwa w sprawach zasadniczych, ich wspólne zainteresowanie w tryumfie socjalistycznej drogi rozwoju gospodarki narodowej. Stąd sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Mamy, po drugie, sprzeczności interesów klasy robotniczej i chłopstwa w sprawach bieżących. Stąd walka wewnątrz tego sojuszu, walka, nad którą pod względem swego ciężaru gatunkowego góruje jedność interesów i która musi zniknąć w przyszłości, kiedy robotnicy i chłopci przestaną być klasami, kiedy przekształcą się w pracują-

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa pogłębiała na jesieni ubiegłego roku na skutek katastrofalnej suszy i zmniejszonej podaży artykułów rolnych zaostriżyła trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej. Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, potęgowanego jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wrogą plótkę, nastąpił znaczny wzrost dochodów zamożniejszych chłopów kosztem uszczuplenia dochodów klasy robotniczej. Zamiast więc tego aby w słusznym i uzasadnionym zakresie wieś, szczególnie zainteresowana w uprzemysłowieniu kraju, również przyczyniała się do akumulacji socjalistycznej — zaznaczył się proces odwrotny: przepompowywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilały kulaków i zamożniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, część zaś osiadała w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywili i zaczęli obrastać w tłuszcz.

Kulacy zerwali przy tym na chwilejność średniaka i wywołując gorączkę spekulacyjną usiłowali zrazić go tą gorączką. Te właśnie manewry kulactwa w ostatecznym rachunku spowodowały pewne sprzeczne z całym sensem naszej polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego skrzywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej, ze szkoda dla państwa ludowego.

Skloniło to partię do szeregu kroków — jak częściowa reglamentacja i wprowadzenie cen komercyjnych. Przystąpiono też do rozbudowy dostaw obowiązkowych. Jednocześnie rozszerzona została wydajność kontraktacji i usprawniona sieć handlowa. Wszystko to zmierza do wyrównania powstałych nieprawidłowości w obrocie towarowym między miastem i wsią.

Tą troską będziemy się nadal kierowali, dochowując wierności zasadzie wzmocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, zasadzie wzmocnienia pozycji klasy robotniczej w walce z elementami kapitalistycznymi.

Jest naszym obowiązkiem łagodzić i usuwać wszelkie zakłócenia gospodarcze, które dają się we znaki klasie robotniczej, chodzi jednak o to, aby leczyć nie tylko objawy lecz również przyczyny tych zakłóceń.

Chodzi o to, aby docierać do sedna, aby usuwać źródła tych dolegliwości, aby usuwać przyczyny wzbijającej raz po raz gorączki spekulacyjnej. Chodzi więc o to, aby mocniej podcinać i ruować na wsi i w mieście elementy kapitalistyczne, które, pragnąc odzyskać swe utracone pozycje, atakują zaciekle naszą gospodarkę socjalistyczną, bijąc szczególnie ostro w handel państwowy. Chodzi też o to, aby zaktywizować chłopów mało i średniorolnych w walce z kulakim wyściskiem, aby pogłębić izolację kulactwa. Chodzi o to — i tego nie wolno nam ani na chwilę tracić z oczu — aby mobilizować równocześnie wszystkie rezerwy, które tkwią przecież w naszej gospodarce drobnotowarowej, w indywidualnych gospodarstwach chłopów mało i średniorolnych.

Mobilizacja tych rezerw poprzez wzrost plonów z hektara i przyrost hodowli może dość znacznie zwiększyć naszą produkcję rolną i choć nie jest w stanie dać pełnego rozwiązania naszych trudności, potrafi niewątpliwie złagodzić nadmierną dysproporcję i przyczynić się do długofalowego rozwiązania tego zagadnienia na drodze współdziałania wsi.

Ważnym elementem budownictwa socjalistycznego jest walka z bezklasowym społeczeństwem. Mamy po trzecie, środki i drogi do rozwiązania tych sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem w ramach zachowania i umocnienia sojuszu robotniczego i chłopów, w interesie obu sojuszników.

Jeszcze konkretniejszą perspektywę likwidacji tych przeciwieństw kreśli towarzysza Stalina w 1923 roku:

„Istotnie: jeśli kolchozy i sowchozy będą się rozwijać w tempie przyspieszonym; jeśli w wyniku bezpośredniej pomocy udzielanej drobnym chłopom i średniakom urodzajność ich gospodarstw będzie wzrastać, a spółdzielczość będzie ogarniać coraz szersze masy chłopstwa; jeśli państwo otrzyma nowe setki milionów pudów zboża towarowego, niezbędnego dla manewrowania; jeśli w rezultacie podjęcia tych i tym podobnych posunięć kulactwo zostanie okiełznane i stopniowo pokonane — to czy nie jest rzeczą jasną, że przeciwieństwa między klasą robotniczą a chłopstwem wewnątrz sojuszu robotniczego i chłopów będą się w tych warunkach coraz bardziej zacierać, potrzeba stosowania środków nadzwyczajnych przy skupie zboża będzie zanikać, szerokie masy chłopstwa będą coraz bardziej ciążyć ku kolektywnym formom gospodarki, a walka o przewyższenie elementów kapitalistycznych na wsi będzie stawać się coraz bardziej masowa i zorganizowana”.

Inny zgoła charakter mają przeciwieństwa między klasą robotniczą a kulactwem, przeciwieństwa typu antagonistycznego. Przeciwności te rozwijają się w ogniu walki klasowej, rozpętywanej przez kulactwo, przy czym na obecnym etapie klasa robotnicza realizuje twarde politykę ograniczania kulactwa. Rzecz jasna, że te elementy kulactwa, które przeciwstawiają się polityce państwa, uchylają się od płacenia podatków i wykonywania obowiązkowych dostaw, spotykają się i będą się spotykać ze służbami, przewidzianymi przez prawo, represjami. Ale byłoby wysoce szkodliwe uważać, że gospodarstwa kulackie wyjęte są spod prawa. Prowadzimy konse-

wentnie w stosunku do kulactwa politykę ograniczania i wypierania, a wszelkie dale idące seklaryskie poczynania muszą być napiętnowane jako szkodliwe awanturnictwo.

I tu właśnie, w zakresie tych antagonistycznych przeciwieństw uwidcznia się w całej pełni problem: „kto kogo”, problem walki z elementami kapitalistycznymi, które usiłują zerwać plany uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego.

W tych warunkach zagadnienie „kto kogo” wymaga od klasy robotniczej prowadzenia walki zarówno na froncie gospodarczym jak i na froncie politycznym, w oparciu o biedotę, w sojuszu ze średniakiem, walki o izolację kulaka i wyparcie elementów kapitalistycznych na wsi i w mieście z ich pozycji. Taka była i jest trwała podstawa sojuszu robotniczo-chłopskiego, a zarazem podstawa walki o wzmocnienie spójni gospodarczej między wsią i miastem pod kierownictwem i hegemonią klasy robotniczej.

„Obecnie — mówi Lenin — proletariat ma w swych rękach władzę i kieruje nią. Kieruje chłopstwem. Cóż to znaczy kierować chłopstwem? Znaczy to, po pierwsze, prowadzić kurs na zniesienie klas, a nie na drobny wytwór. Gdybyśmy zbroczyli z tej zasadniczej i podstawowej linii, przestalibyśmy być socjalistami”.

(Lenin t. XXXII, str. 396)

Celem zasadniczym i ostatecznym naszej walki

Wzmocnić aktywność i poczucie kierowniczej roli klasy robotniczej

Realizacja tych zadań wymaga coraz większej aktywności i rosnącej świadomości klasy robotniczej, rosnącego poczucia odpowiedzialności za całość naszej gospodarki i naszego państwa, rosnącego poczucia kierowniczej roli klasy robotniczej.

Podnosząc stopień życiową mas pracujących musimy równocześnie budzić w nich świadomość konieczności ofiar dla wspólnej sprawy, nie kierowania się wyłącznie doraźnymi korzyściami, lecz dalekowszycnością w budowaniu nowego życia, które powstaje z ich trudu i znoju, jest dziełem rąk ludzi pracujących i walczących pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii.

Pamiętając o hierarchii zadań, nie wolno nam szczerzyć się, aby polepszyć sytuację klasy robotniczej, aby troszczyć się o biedotę chłopską, o chłopów mało i średniorolnych, aby czujnie stać na straży sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierownictwa w nim roli klasy robotniczej, aby z całą ostrością przeciwstawiać się próbom wypaczenia idei tego sojuszu czy to ze szkoda dla klasy robotniczej, czy to ze szkoda dla chłopów mało i średniorolnych.

A zatem:

a) Ażeby usunąć w rolnictwie nadmierne pozostawanie w tyle za rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej, należy:

1. maksymalnie wykorzystać wszelkie istniejące możliwości przyspieszenia tempa wzrostu i rozwoju produkcji rolnej;

2. sprząć silniej rolnictwo z przemysłem socjalistycznym w celu stopniowego oparcia rolnictwa przy pomocy przemysłu, podobnie jak przemysłu — na nowej bazie technicznej, na systematycznym zaopatrywaniu rolnictwa w nowoczesny sprzęt, w maszyny rolnicze, nawozy i inne środki niezbędne dla potrzeb produkcyjnych rolnictwa;

3. wzmocnić wysiłki w kierunku stopniowej przebudowy drobnej, indywidualnej gospodarki chłopskiej w wielką społeczną gospodarkę zespołową, pozwalającą wykorzystać zdobycze nauki i techniki dla podniesienia poziomu wydajności pracy i wysokości plonów z gospodarki chłopskiej.

b) Ażeby zabezpieczyć i wzmocnić spójnię gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem,

O rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i PGR-ów

Nie ma dwóch zdań, że możliwości takie istnieją i że były one dotąd zbyt słabo przez nas wykorzystywane.

Udział sektora socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji całego rolnictwa wynosił w 1949 r. zaledwie 6 proc., w 1950 — 8 proc., w 1951 — 12 procent i według planu na rok bieżący powinien wynieść 16 proc. Cyfry te wskazują na poważne możliwości rozwoju socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie. W ciągu zaledwie trzech lat udział społeczniego sektora w ogólnej produkcji rolnictwa wzrasta z 6 proc do 16 proc. Ale o tym, że wzrost ten może być znacznie większy, świadczą szereg danych faktycznych. Np. liczba spółdzielni produkcyjnych od połowy ubiegłego roku pozostawała mniej więcej na tym samym poziomie — około 3 tysięcy i dopiero na wiosnę b.r. zwiększyła się o około 300 nowych. W tym okresie nastąpiło dalsze wydane wzmocnienie istniejących spółdzielni, ale w dziedzinie liczebności rozwoju chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej zaznaczył się w drugiej połowie roku ubiegłego pewien zastój. Czym on się tłumaczy? Tłumaczy się on przedstawieniem się organizacji partyjnych, jeśli chodzi o pracę na wsi, na inne akcje i zaniedbaniem wysiłków propagandowych i organizacyjnych na polu wzrostu spółdzielczości produkcyjnej.

Mieliśmy już natychmiast po wyzwoleniu Państwowego Gospodarstwa Rolnego, ale nie były one przedmiotem należytej troski, opieki i pracy politycznej — organizacyjnej oraz oddziaływania ze strony organizacji partyjnych. W wyniku naszych zaniedbań, braku zainteresowania i czujności, usadowiło się w nich niemało obszarników, wrogów ludu i sabotażystów. Również jeśli idzie o rozwój chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej, wciąż jeszcze w działalności praktycznej naszych organizacji partyjnych pokutuje oportunistyczne niedocenywanie wagi tego zagadnienia. Owszem, w latach 1949 i 1950 mieliśmy poważny zryw w pracy na

politycznej i gospodarczej przeciwko elementom kapitalistycznym na wsi i w mieście, walki, którą rozwijać powinniśmy w sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego, jest zniesienie klas i zniesienie wszelkiego wyzysku mas pracujących miast i wsi. Jedyną drogą, która do tego prowadzi, jest realizowanie budownictwa socjalistycznego nie tylko w mieście, ale również na wsi.

Najważniejszym zadaniem sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie jest jak najczystsze włączenie mas chłopskich do budownictwa socjalistycznego. Przypominają się tu znane słowa towarzysza Stalina, które najbardziej trafnie i jasno określają obecne zadanie polityki naszej partii na wsi:

„Główna rzecz polega na tym, żeby budować socjalizm razem z chłopstwem, koniecznie razem z chłopstwem i koniecznie pod kierownictwem klasy robotniczej, albowiem kierownictwo klasy robotniczej stanowi podstawową gwarancję tego, że budownictwo pójdzie po drodze do socjalizmu”.

(tom VII, str. 128)

Nie wolno nam szczerzyć się, aby już dziś, w granicach naszych możliwości, zmniejszać nadmierną dysproporcję między produkcją przemysłową a produkcją rolną poprzez walkę o nieustanny wzrost produkcji rolnej zarówno w sektorze socjalistycznym jak w sektorze drobnotowarowym. Osłabienie tempa naszego uprzemysłowienia byłoby absurdem i samobójstwem.

1. rozwijać nieustannie walkę przeciwko elementom kapitalistycznym wsi i miasta, usiłującym zrywać spójnię gospodarczą i podważać sojusz robotniczo-chłopski w drodze podbijania cen na produkty rolne, uchylania się kulaków i ich zauszników od świadczeń i obowiązków względem państwa, w drodze rozpalania spekulacji i anarchii w obrotach wolnorynkowych;

2. rozszerzać masową kontraktację plodów rolnych i produktów hodowli przez państwo — jako formę wypierania prywatnych pośredników z obrotów towarowych między wsią i miastem i formę wzmocnienia spójni gospodarczej;

3. powiększyć i usprawnić sieć państwowych i spółdzielczych placówek w dziedzinie skupu produktów rolnych oraz ulepszać zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe; uaktywnić aparat samorządów spółdzielczy w GS-ach, oczyścić aparat placówek obsługujących wieś z elementów kulackich i zdeprawowanych;

4. poprowadzić energiczną i ostrą walkę z klikowością, kumoterstwem i biurokratyzmem we wszystkich ogniwach władzy państwowej na wsi;

5. zmobilizować wysiłki całej partii w kierunku wzmocnienia pracy politycznej — masowej na wsi, rozbudowy organizacji partyjnej na wsi i podniesienia poziomu kierownictwa partyjnego sprawami wsi w ogóle, a sprawami wzmocnienia kadru działaczy wiejskich w szczególności.

W ten sposób poprzez wzmocnienie kierownictwa partyjnego, aktywności i bojowości partii na wsi, poprzez podniesienie regulującej roli państwa w dziedzinie spójni gospodarczej między wsią i miastem, poprzez rozwijanie walki politycznej i gospodarczej z wyzyskiem i spekulacją, z kulactwem i sprzymierzonymi z nim elementami kapitalistycznymi — realizować będziemy sojusz robotniczo-chłopski zgodnie z wytycznymi Lenina i Stalina, to znaczy trzymając się twardo kursu na zniesienie klas.

★

Czy istnieją realne możliwości przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej, poważnego wzrostu tej produkcji?

odcinku propagandy i pomocy organizacyjnej chłopom pracującym, którzy pragnęli przejść na drogę gospodarki zespołowej. Ale po tym akcyjnym zrywie zarówno instancje partyjne, jak i aktywni partyjni, wykazywały wyraźny spadek zainteresowania zadaniami na tym polu pracy. Niektórym przeszkadzała jakoby uchwała Biura Politycznego w sprawie gryfickiej. Uchwała ta pletnowała samowolę i jaskrawe pogwałcenie naszej praworządności ludowej w akcji zesiorocznego skupu zboża. W jaki sposób uchwała ta mogła przeszkodzić w pracy organizacyjnej i propagandowej na polu spółdzielczości chłopskiej — trudno zrozumieć, chyba że była zupełnie opacznie rozumiana. Chodzi o to, że w parze z likwidacją lewackich, awanturnych zaskoków nie zawsze szło przeciwdziałanie rosnącej agresywności i zuchwałostwu kulaków i ich zauszników, co mogło zwiększyć wahanie wśród części średniaków w stosunku do spółdzielczości produkcyjnej.

Tajemnica osłabienia tempa ruchu spółdzielczości wsi tkwi — jak się zdaje — w przekonaniu niektórych towarzyszy, że rozwój spółdzielczości chłopskiej może się odbywać albo samorzutnie, albo pod naporem środków administracyjnych, nacisków z góry. A tymczasem KC nie chce się zgodzić ani na środki administracyjnego nacisku, ani też nie chce czekać cierpliwie na procesy samorzutne, nie chce tolerować żywiołowości w jakiegokolwiek dziedzinie zadań partyjnych.

Istotnie, najwyższy czas, aby partia odrzuciła i potępiła jak najkategoryczniej zarówno szkodliwe seklarystwo, jak i oportunistyczne niedocenywanie i lekceważenie, nie w słowach, lecz w czynach, tak decydującej i zasadniczej sprawy, jak rozwój i umacnianie socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie. Najwyższy czas, aby zerwać z traktowaniem zadań i pracy w dziedzinie spółdzielczości chłopskiej w ogóle, a spółdzielczości produkcyjnej w szczególności, jako jednej z wielu akcji, która

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

się w pewnym momencie rozpala jak fajerwerk i gaśnie.

Chodzi nie o jednorazową akcję, ale o najpoważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu — o socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowego warunku rozwoju kraju w kierunku socjalizmu. Budując socjalizm, nie wolno odrywać miasta od wsi, przemysłu od rolnictwa, klasy robotniczej od chłopstwa, zadań partyjnych w mieście od zadań partyjnych na wsi. Zadania te są najściślej ze sobą związane. Nasz socjalistyczny, unarodowiony zjednoczony przemysł rozwija się w tempie niezwykle szybkim i tak być powinno. Nie wolno osłabiać tego tempa, gdyż równałoby się to osłabieniu tempa rozwoju całej gospodarki narodowej, w której przemysł zajmuje miejsce produkujące. Towarzysz Stalin mówi:

„Powinniśmy rozbudowywać przemysł nie odrywając go od jego bazy.

„Przemysł nasz jest decydującym czynnikiem przewodnim w całym systemie naszej gospodarki narodowej, ciągnie on za sobą i posuwa naprzód całą naszą gospodarkę narodową, wraz z rolnictwem przekształca on całą naszą gospodarkę narodową na swój obraz i podobieństwo, prowadzi za sobą rolnictwo, wciągając chłopstwo poprzez spółdzielczość w lożysko budownictwa socjalistycznego. Ale przemysł nasz tylko wówczas może godnie wykonać swoją kierowniczą i przekształcającą rolę, jeśli się nie oderwie od rolnictwa...”

(tom VIII, str. 138)

Zadaniem przemysłu w stosunku do rolnictwa jest, według określenia towarzysza Stalina „uprzemysłowienie rolnictwa” tzn. wnieście do rozproszkowanej dziś, drobnotwarowej, indywidualnej gospodarki chłopskiej nowej techniki, nowych środków produkcji, nowych metod uprawy, nowej organizacji pracy — bez porównania bardziej wydajnej i korzystniejszej zarówno dla samego chłopca jak dla całej gospodarki narodowej. Dopóki gospodarstwo chłopskie pozostaje zacofane i rozdrobnione, dopóty jest ono polem dla wyzysku kulackiego w postaci jawnych lub ukrytych form bezpośredniego wyzysku biedoty chłopskiej (odrobki, dzierżawy, pożyczki lichwiarskie w naturze itp.), jak i w postaci spekulacji towarowej elementów kapitalistycznych wsi i miasta.

„Jakie jest wyjście dla rolnictwa? — zapytuje towarzysza Stalina i odpowiada:

„Wyjście polega na stopniowym, lecz nieprzerwanym jednoczeniu drobnych i najdrobniejszych gospodarstw chłopskich, nie w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądowych przykładów i przekonywania, w wielkie gospodarstwa na podstawie społecznej, gromadzkiej, kolektywnej uprawy ziemi, przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa”.

Przytaczam ten cytat, aby się wczuli w każde Jego słowo ci zwłaszcza towarzysze, którzy hołdują jeszcze metodom akcyjności, nacisku lub samoczynności w zagadnieniu socjalistycznej przebudowy rozdrobnionej gospodarki chłopskiej. Chodzi nie o akcję, ale o „stopniowe lecz nieprzerwane jednoczenie”, „nie w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądowych przykładów i przekonywania”, „przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa”. Oto na czym polega nasze zadanie.

Czy mamy możliwość posługiwać się poglądowymi i przekonywającymi przykładami w realizacji tego zadania? Mamy taką możliwość. Mamy już setki, a nawet tysiące wymownych przykładów spółdzielczej gospodarki chłopskiej, która już po roku dała członkom spółdzielni poważne zwiększenie plonów. Tak więc już w roku 1950 średni plon z ha wszystkich 660 spółdzielni, które w tym roku prowadziły gospodarstwo zespółowe, wyniósł dla czterech zbóż 14,7 kwintala, podczas gdy przeciętny plon w gospodarstwach indywidualnych wyniósł 12,3 kwintala. Spółdzielnie więc przeciętnie otrzymują prawie o 2 i pół kwintala z hektara większy urodzaj, niż gospodarstwa indywidualne. Mieliśmy jednak w roku ubiegłym wiele spółdzielni (około 10 proc. ogólnej ich liczby), które zebrały plony powyżej 20 kwintali z ha, a blisko 40 proc. zebrało powyżej 15 kwintali z ha. Niestety, jest też jeszcze sporo spółdzielni, które prowadzą złą gospodarkę i uzyskiwały gorsze plony.

Spółród zarejestrowanych na 1 czerwca br. 3.359 spółdzielni produkcyjnych polowa przypada na 4 województwa: wrocławskie, szczecińskie, poznańskie i koszalińskie. Jeśli uwzględnimy jeszcze województwa bydgoskie i opolskie, to wypada dwie trzecie spółdzielni na jedną trzecią województw, czyli ruch rozwija się nierównomiernie. Najlepsze wyniki mają województwa: katowickie, kieleckie, krakowskie, białostockie i zielonogórskie, w których liczba spółdzielni wynosi od 42 do 91. Największy rozmach organizacyjny przejawia woj. wrocławskie, w którym skupia się jedna piąta ogólnej liczby spółdzielni.

Oczywiście, pomoc i troska organizacji partyjnych nie może ograniczać się do założenia spółdzielni, jest to tylko wstępna część zadania. Najważniejszą sprawą jest zabezpieczenie powstałym spółdzielniom regularnej pomocy w dziedzinie doboru kierownictwa, dobrej organizacji pracy, opieki agronomicznej i technicznej, a wraz z tym poprzez systematyczną pracę polityczno-masową wytworzenie odpowiedniej postawy członków spółdzielni, aby swą gospodarkę zespółową traktowali z największą troską, zrozumieniem, ofiarnością i oddaniem. Wów-

czas spółdzielnia niewątpliwie wykaże wyższość gospodarki zespółowej, jej przewagę nad gospodarką rozproszoną, jej wielkie korzyści dla zrzeszonych.

Decydującym czynnikiem dla rozwoju gospodarki uspołecznionej w rolnictwie winny stać się Państwowe Ośrodki Maszynowe, których liczba na 1. IV. br. wynosiła 283 i powinna wzrosnąć do 335 w końcu roku. Przemysł nasz powinien postawić przed sobą zadanie, aby dawać rolnictwu coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych wyższego typu. Liczba traktorów w całym rolnictwie, w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, osiągnęła już 35 tysięcy. Jest to już poważna baza techniczna, która może i powinna szybko wzrastać. Od właściwej organizacji pracy POM-ów zależy w znacznym stopniu tempo rozszerzenia się chłopskiej gospodarki uspołecznionej. Ale i pracą POM-ów nasze terenowe instancje partyjne wciąż za mało się interesują i nie udzielają im należytej pomocy. Wydziały polityczne w wielu POM-ach zamiast zajmować się pracą wśród chłopów, ograniczają się do własnego, ciasnego środowiska, wypaczając swe rzeczywiste zadania. Sekciarskie tendencje ujawniają się natomiast w forsowaniu z miejsca spółdzielni najwyższego typu z pominięciem form najprostszyc, często wbrew woli poważnej części członków spółdzielni. A tymczasem POM-y nie wykorzystują swych szerokiej możliwości. Mogłyby np. zawierać umowy z gromadą czy częścią gromady jeszcze niezrzeszoną i poprzez te umowy stwarzać najprostszą formę zbiorowego porozumienia produkcyjnego chłopów, wychowywać ich w kierunku stopniowego zrozumienia korzyści współdziałania gospodarczego, zbiorowego wykorzystywania nowej techniki, lepszych narzędzi, wyższych i bardziej wydajnych metod uprawy. Mamy już takie POM-y, które potrafiły osiągnąć poważne wyniki już w pierwszym okresie swej działalności dzięki temu, że umiejętnie i zgodnie z wytycznymi partii potrafiły nawiązać bliską więź z podstawową masą chłopstwa pracującego, pozyskać jej zaufanie.

Komitety partyjne wszystkich szczebli muszą jak najszybciej dokonać zmiany swego stosunku nie tylko do sprawy kierowania pracą POM-ów, ale również pracą Państwowych Gospodarstw Rolnych. Niepodobna tolerować dużej tego stanu, że wielkie, wyposażone w najnowszy sprzęt techniczny ośrodki gospodarki socjalistycznej w rolnictwie pozostają bardzo często w największym zaniedbaniu w zakresie pracy politycznej, w zakresie opieki i kontroli partyjnej. Tak jest, niestety, dotychczas w stosunku bodaj do większości PGR-ów. Uchwała Biura Politycznego z maja br. stwierdza, że komitety partyjne nie doceniają ani wagi PGR-ów, jako ośrodków promieniowania socjalizmu na wieś, ani znaczenia PGR-ów i ich zadań w gospodarce ogólnonarodowej. Brak jest zarówno w instancjach partyjnych, jak i wśród „aktywu” mającego styczność z PGR-ami poczucia odpowiedzialności przed partią i klasą robotniczą za ten tak doniosły dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa odcinek pracy.

O olbrzymim znaczeniu zarówno gospodarczym jak i wychowawczym wielkich gospodarstw socjalistycznych w rolnictwie świadczy wyniki pracy tych produkcyjnych PGR-ów, które znalazły się pod właściwym kierownictwem oddanych partii i władzy ludowej kadr i zespółów robotniczych. Wzorowe zespoły PGR-owskie potrafiły osiągnąć rekordowe wyniki dzięki ofiarnemu wysiłkowi swych załóg, dzięki rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa, dzięki umiejętnemu kierownictwu, dzięki organizacji kontroli, która jest podstawowym i nieodzownym warunkiem socjalistycznej gospodarki. Dowiodły one, że przy wielkiej nowoczesnej uprawie, przy użyciu nowoczesnej techniki, można w rolnictwie osiągnąć urodzaje nawet trzykrotnie wyższe od przeciętnych. Jest u nas wiele PGR-ów osiągających takie wyniki na wielkiej powierzchni gruntów i mogących się poszczycić podobnymi osiągnięciami w hodowli. Gdybyśmy potrafili podciągnąć wszystkie PGR-y do poziomu produkcyjnych, mielibyśmy w PGR-ach potężną socjalistyczną bazę produkcyjną, zabezpieczającą znaczne zasoby produktów rolnych w rękach państwa, dającą wzór nowoczesnej gospodarki rolnej milionom chłopów pracujących, zachęcającą ich do wejścia na tory wielkiej gospodarki zespółowej, pomagającą w przyspieszeniu socjalistycznej przebudowy wsi. Co należy robić, aby to osiągnąć?

1) Otoczyć opieką, rozbudować, uaktywnić organizacje partyjne w PGR-ach, w POM-ach i w spółdzielniach produkcyjnych, podnieść na wyższy poziom ich pracę polityczno-masową, wzmocnić je dobranymi, wypróbowanymi, ofiarnymi, bojowymi kadrami spośród robotników przemysłowych, oczyścić jak najspieszniej z elementów przypadkowych i zdeprawowanych, będących częstokroć transmisją wrogich wpływów ideologicznych;

2) zabezpieczyć systematyczne kierownictwo instancji partyjnych nad kontrolą wykonania planów produkcyjnych PGR-ów, nad doбором, szkoleniem i wychowywaniem partyjno-politycznym i ideologicznym kadr administracyjnych i technicznych, unikać przy tym metod komenderowania i zastępowania właściwych organów administracyjnych w PGR-ach, jak to się często obecnie dzieje;

3) uaktywnić i ubojwić pracę związku zawodowego oraz organizacji młodzieżowych i kobiecych w kierunku walki o proletariacką dyscyplinę pracy, rozwinąć współzawodnictwo socjalistyczne, usprawnić organizację pracy realizując zasadę odpowiedzialności poszczególnych ogniw i brygad, zmobilizować najbardziej uświadomione, ofiarne, proletariackie i bojowe części załóg robotniczych do wyjątkowej pracy nad budzeniem wśród 300-tysięcznej rzeszy pracowników PGR-ów postawy bojowej, świadomości i ambicji aby załogi PGR-ów stały się niezbędnymi bastionami w walce o socjalizm, podobnie jak załogi robotnicze zakładów przemysłowych;

4) przeprowadzić w oparciu o aktywną partijną i produkcyjną część załóg robotniczych jak najostrożniejszą i bezwzględnie walkę z marnotrawstwem, rozrzutnością i rabunkiem mienia społecznego, z brakiem kontroli i ścisłego rozrachunku gospodarczego, z próbami pasywności w własności i karygodnego obchodzenia się z maszynami i sprzętem pań-

stwowym, tępić kategorycznie wszelką tolerancję względem tych zjawisk, traktując je jako przestępstwo wobec państwa i narodu;

5) przystąpić niezwłocznie do oczyszczenia PGR-ów ze złodziei, szkodników, sabotażystów i rabusiów mienia społecznego, jak również usuwać złodziejskich bumelantów, opilców i naruszczyli dyscypliny proletariackiej — jako elementy obce i wrogie, będące głównym czynnikiem rozkładu, przy pomocy którego wróg klasowy usiłuje dezorgani-

O wzrost towarowości małego i średniorolnych gospodarstw chłopskich

Ale wzmacniając nasze wysiłki nad rozwojem, rozszerzeniem, usprawnieniem uspołecznionych form gospodarki w rolnictwie, nie wolno nam zapominać ani na chwilę, że centralnym problemem spójni gospodarczej między wsią i miastem jest dziś, i pozostanie jeszcze na czas długi, drobnotwarowe gospodarstwo indywidualne milionowych mas chłopskich. Kto tego nie rozumie, kto nie docenia roli drobnotwarowej gospodarki chłopskiej w naszym życiu gospodarczym, ten nie rozumie i nie docenia podstawowego zagadnienia obecnego etapu naszego rozwoju, ten nie rozumie również centralnego zagadnienia naszej polityki na odcinku wsi, nie rozumie istoty, charakteru, treści społeczno-ekonomicznego sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu naszej władzy ludowej. Umacnianie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego — oto naczelne zadanie naszej polityki na wsi.

W praktyce niektórzy nasi aktywiści partyjni mają skłonność, być może nie zdając sobie dobrze z tego sprawy do traktowania stosunków z chłopem pracującym na płaszczyźnie antagonizmów antagonicznych, to jest takich stosunków, które są usprawiedliwione i słuszne tylko względem jednej warstwy na wsi, względem kulactwa. Kulactwo jako klasa jest ostatnią reductą kapitalizmu w naszym kraju, wrogiem władzy ludowej, a więc wrogiem nie tylko robotników i biedoty wiejskiej, ale i średniorolnego chłopca, wrogiem całego ludu pracującego. Władza ludowa przeszkadza mu w wysysaniu sił żywotnych z biedoty wiejskiej, ogranicza, wypiera kulactwo z jego dawnych pozycji gospodarczych w produkcji i obrotach, dzięki którym umiał oddziaływać i podporządkowywać sobie również i średniorolnych chłopów.

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że kulactwo i dziś jeszcze stanowi na wsi poważną siłę gospodarczą, rozporządza bowiem dużym inwentarzem i dużymi nadwyżkami towarowymi, z których cłażnie znaczne zyski. Dzięki temu uprawia w najróżnorodniejszych formach wyzysk chłopca małego i średniorolnego, usiłując zająć dominującą pozycję pośrednika — spekulanta w obrotach mię-

O świadomy współdziałanie chłopów pracujących w budownictwie socjalistycznym

Chłopstwo pracujące można przeliczyć na stronę socjalizmu tylko poprzez rozumną politykę gospodarczą i braterski do niego stosunek, poprzez traktowanie na każdym kroku jako sojusznika, a — co najważniejsze — poprzez wspólne z nim tępienie kulackiego wyzysku i oszustwa, poprzez zdecydowaną walkę z elementami spekulacyjnymi, z rozbitekami burżuazji, która usiłuje grabić lub pasywnie obserwować, na wyzysku, na potrzebach i robotnika, i chłopca, i pracownika umysłowego.

Chodzi o to, aby rosła coraz szybciej towarowość socjalistycznej gospodarki rolnej, ale żeby też rosła towarowość małego i średniorolnych gospodarstw chłopskich, abyśmy w coraz mniejszym stopniu byli zależni od towarowych nadwyżek kulactwa, wykorzystując je, rzecz jasna, w pełni w naszej gospodarce.

Chłopstwo pracujące należy przyciągać przez pomoc państwa w jego gospodarce — często prymitywnej, mało wydajnej, ulegającej wpływowi żywiołowości, ale ważnej i dla samego chłopstwa i dla gospodarki ogólnonarodowej, ponieważ stanowi ona jeszcze w Polsce trzymilionową, choć rozdrobnioną masę gospodarstw.

Szczególną troską i opieką winniśmy otoczyć małorolnych i biedotę wiejską. Nie wykorzystujemy dotąd w dostatecznej mierze takich instrumentów naszej polityki jak pomoc sąsiedzka, jak Gminne Ośrodki Maszynowe. Nie wypracowaliśmy dotąd w dostatecznej mierze specjalnych form opieki nad gospodarstwami chłopów małorolnych, którzy równocześnie pracują jako robotnicy w naszych fabrykach. Położenie materialne tych robotników i chłopów w jednej osobie znacznie się poprawiło, jesteśmy jednak zainteresowani również w tym, aby towarowość ich gospodarstw nie kurczyła się, lecz rosła. Powinny się znaleźć na to środki zaradcze w powiązaniu z kontrakcją, w oparciu o pomoc agrotechniczną, a także poprzez pracę wśród kobiet — gospodyń i członków rodzin tych małorolnych, którzy łączą pracę w przemyśle z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Inne znów formy pomocy i opieki należy zastosować wobec gospodarstw małorolnych w rejonach oddalonych od ośrodków przemysłowych, gdzie ojcowie rodzin gospodarują na swoich zagrodnach i mogliby przy naszej pomocy zwiększyć towarowość swych gospodarstw z pożytkiem dla siebie i dla państwa ludowego.

Z indywidualnej gospodarki chłopskiej utrzymuje się jeszcze dziś bezpośrednio prawie połowa ludności, a dostarcza ona reszcie ludności jeszcze 85 proc. potrzebnych jej produktów rolnych. Trzeba więc zrozumieć całą wagę ekonomiczną zagadnienia, mieszczącą się w tych cyfrach, trzeba jasno zrozumieć zasady polityki partii w stosunku do chłopstwa, tępiąc lewackie awanturnictwo i kierując ogień przeciw oportunistycznemu uleganiu naciskowi kulactwa.

Niosąc rozumnie rozplanowaną i równie troskliwie realizowaną pomoc gospodarczą chłopstwu pracującemu, trzeba sobie zdawać sprawę, co osią-

zować i osłabiać pracę PGR-ów, jako jednego z najważniejszych ogniw socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Równocześnie zaś nie szczędzić wysiłków dla poprawienia warunków bytowych i otoczenia troskliwą opieką produkujących robotników, agronomów i dyrektorów, udzielając im najbardziej wydajnej, konkretnej pomocy w ich wysiłkach o wyższe plony, o wzrost hodowli, o lepszą gospodarkę PGR-ów.

dzi miastem i wsią, usiłując uzależnić od siebie też średniaka.

Oto gdzie leży źródło antagonizmów klasowych, które klasa robotnicza, budująca socjalizm, rozwiązuje w oparciu o biedotę, umacniając sojusz z milionowymi masami chłopstwa średniorolnego.

Nie wolno nam też zapominać, że mimo polityki ograniczania kulactwa może ono w okresie przejściowym nawet rosnąć w liczbach absolutnych. Lenin i Stalin wielokrotnie wskazywali, że „Drobna produkcja rodzi kapitalizm i burżuazję stale, co dzień, co godzina, żywiłowo i w skali masowej”. (Lenin, t. XXV, str. 173).

Średniak, jak wiemy, stanowi dziś centralną figurę wsi, jego sytuacja materialna w warunkach władzy ludowej polepsza się stale. Kulactwo usiłuje średniaka, a zwłaszcza jego górne warstwy, przeciągnąć na swoją stronę, skłonić do sojuszu z elementami kapitalistycznymi. Natomiast klasa robotnicza wskazuje mu inną perspektywę — perspektywę rozwoju w powiązaniu, w jedności z całym narodem, który zerwał z kapitalizmem i kroczy nie wstecz, a naprzód, ku socjalizmowi, to znaczy ku ogólnemu dobrobytowi wszystkich ludzi pracujących zarówno na wsi jak w mieście. A rosnący dobrobyt narodu — jest dobrobytem niezawodnym i wszechstronnym, obejmującym i wieś i miasto, i byt materialny, i coraz szybszy rozwój kulturalny, nie tylko potrzeby osobiste człowieka, ale i potrzeby gospodarki i kultury ogólnonarodowej, potrzeby obrony ojczyzny i szybkiego wszechstronnego wzrostu jej sił, tej — prawdziwej, a nie urojonej — niezależności, od krwiożerczego, zgniłego, nieludzkiego imperializmu. Taką jest treść istotna i taki jest sens obecnej walki klasowej, treść i sens sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki toczącej się na płaszczyźnie gospodarczej i na płaszczyźnie politycznej, walki, którą na terenie wsi można by określić w skrócie: walka klasa robotniczej i trwałej przeciwności średniaka na stronę klasy robotniczej, włączenie go wraz z całym ludem pracującym miast i wsi do budownictwa socjalizmu.

gnieśmy już, a więc co możemy i nadal osiągać na drodze tej pomocy. Rzucę tylko parę przykładów:

Średnia wydajność plonów obliczona w ciągu przedwojennego 10-letnia (1928—1937) wynosiła dla czterech zbóż: w gospodarstwach do 50 ha — 11,1 kwintala z ha. Obecnie za okres 4 lat (1948—1951) średnie plony czterech zbóż wynosiły w gospodarstwach indywidualnych 12,6 kwintala z ha, a więc wzrosły w stosunku do okresu przedwojennego o 13,5 proc., co — uwzględniając warunki produkcji indywidualnego rolnictwa — należy uważać za wzrost bardzo poważny. Dane te dotyczą wszystkich gospodarstw z kulakami włącznie. Wzrost wydajności z ha w gospodarstwach małych i średniorolnych jest jeszcze wyższy.

Jest to wynik pomocy państwa dla chłopów w środkach produkcji (ziemia, maszyny i narzędzia pracy, inwentarz, nawozy sztuczne, w kredytach, kontrakcji, melioracji, elektryfikacji, a także w podnoszeniu wiedzy rolniczej (pomoc agronomiczna, weterynaryjna, nasienna) i ogólnej kultury wsi. Przy dalszej planowej pomocy państwa, przy coraz szerszym wykorzystaniu przez chłopstwo pracujące nowej bazy technicznej, którą niosą na wieś POM-y, wydajność gospodarstw chłopskich ma wszelkie podstawy do dalszego wzrostu. A wzrost wydajności z ha — to wzrost dobrobytu samych chłopów, polepszenie warunków zaopatrzenia całej ludności, przyspieszenie uprzemysłowienia kraju, to wzrost siły państwa i całego narodu, którego pragnie cała Polska, a szczególnie chłop, którzy są najbardziej zainteresowani w przejściu od swych starych i prymitywnych narzędzi, od starych, uciążliwych i mało wydajnych metod pracy i gospodarowania — do nowej techniki, do nowych maszyn i narzędzi, do wysokowydajnych sposobów gospodarowania a tego bez uprzemysłowienia kraju żadną miarą nie można osiągnąć.

Główny ciężar uprzemysłowienia kraju dźwigała na sobie dotąd nasza ofiarna, bohaterska klasa robotnicza. Jeśli przez naszą umiejętną, bojową, aktywniejszą niż dotąd, wnikliwszą wobec potrzeb i trosk mas chłopskich, pracę na wsi bardziej jeszcze uaktywnimy wielomilionowe masy chłopskie i podniesimy ich świadomy współdziałanie w budownictwie socjalistycznym, to osiągnięcia nasze w uprzemysłowieniu kraju, tempo wzrostu naszych sił produkcyjnych i obronnych, a więc i wzrost naszego ogólnego materialnego i kulturalnego dobrobytu narodowego podniesiemy i przyspieszymy niewspółmiernie. Jeśli przez umiejętną, tzn. wolną od błędów, bardziej elastyczną, głąką, wnikliwą politykę gospodarczą na wszystkich odcinkach, a więc i w dziedzinie obrotu towarowego między wsią i miastem, odbierzemy elementom kapitalistycznym możliwość manewrowania, spekulacji, pośrednictwa, przechwytywania produktów masowego zapotrzebowania — to zmniejszymy w ten sposób poważne trudności w zaopatrzeniu, wzmocnimy regulującą rolę państwa i podniesimy na wyższy poziom spójnię gospodarczą między wsią i miastem.

(Część IV referatu zamieścimy 24 bm.)

21 CZERWIEC Sobota Ałojzego, Marty Wschód słońca — godz. 3.15. Zachód słońca — godz. 20.01.

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAZ POZARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33. DYZURY APTEKI: SPOL. Nr 17 — ul. Pułaskiego 18. SPOL. Nr 8 — pl. PKWN 2. SPOL. Nr 144 — ul. Stalina 10. SPOL. Nr 13 — ul. Nowowiejska 25. SPOL. Nr 143 — ul. Olślewskiego 75. OSTRE DYZURY SZPITALI: KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a. SZPITAL MIEJSKI Nr 4 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Józefa 2. SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci.) — ul. Kasprzycza 64/66. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2.



Spacerkiem WROCŁAWIU Dziury Ulica Kłemensa Janickiego we Wrocławiu — to istny postrach dla szoferów i rowerzystów. Dziury w jezdni są tak pokazywane, że widać, że po prostu roi się w oczach, a jeśli nie roi się od wypadków, można to przypisać tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Aby jednak szczęśliwy zbieg nie zbiegł, pozostawiając szoferów i przechodniów na łaskę złośliwego losu, należy co z tymi dziurami zrobić. Najlepiej jest po prostu posuwać. Jeśli by jednak nastąpiło to zbyt duże trudności — można je czynić zasypać.

Zresztą — jak już Wydział Drogowy MRN woli... koresp. E Ostrowski

Dwie gry Wiele kłopotu ma z uszkodzonym resemerem samochodowym kierowca wozu oznaczonego nr rejestracyjnym A 92-825. Kłopot tym dziwniejszy, iż we Wrocławiu istnieje i przejawia żywotną działalność punkt usługowy „Motozbyt”, powołany do ułatwienia życia szoferom. Działalność działalności, a resor reserem — twierdzi kierowca, któremu odmówiono nie przeprowadzenia reperacji samochodu. Motozbycie — nie rób moto-zbyt kłóć i nie wymyślaj się od przeprowadzania prac remontowych. A samochód nr A 92-825, (zdradzamy i to w tajemnicy przed czytelnikami), stanowi własność Polskiej Agencji Prasowej, która bez środka lokomocji przedstawia taką wartość, jak twój punkt usługowy, nie wykonujący łatwych nawet napraw. (rs)



zapominalskim kierowniku i bułkach które zjada... pleśń KTO ponosi winę za to, że w sklepie PSS nr 47 przy pl. Solnym 10 niszczone w magazynie 500 bułek i kilka skrzynek piwa? Aby odpowiedzieć na to pytanie należy przedstawić wydarzenia sprzed kilku miesięcy. W dniu Święta Kobiet, a więc 8 marca br., polecono tej placówce PSS-u zorganizować w pewnej wrocławskiej instytucji bufet. Z przyczyn natury technicznej sklep bufetu nie zorganizował. W magazynie spóźnieni złożono więc całą szereg artykułów spożywczych, które miały być rozprzedane w sprzedaży bufetowej. Kierowniczka sklepu, ob. Regina Kubicka, kilkakrotnie zwracała się do kierownika I rejonu PSS ob. St. Guzdziola z pytaniem, co czynić z leżącymi w magazynach artykułami. Kierownik polecił ciastka i wędlinę sprzedać klientom. Bułki i piwo zostaną z sklepu zabrane — powiedział. Skończyło się jednak na obojętności. Spóźniale bułki i fermentowane piwo do dzisiejszego dnia leżą na półkach magazynu. (Wer)

Za tydzień koniec egzaminów! Najmłodszy studenci

Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej zwycięsko walczą o dobre wyniki nauczania na I roku studiów

STUDENCI I roku Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej starannie przygotowują się do egzaminów końcowych, których termin mija już 28 bm. — Na naszym roku — stwierdza kolega Adam Zuchowski, przewodnik nauki i członek ZMP — pracuje 6 grup studenckich. W ich ramach rozwija się koleżeńska współpraca i pomoc oraz wspólna praca przygotowawcza do egzaminów. Grupy współpracują ze sobą. Wpłynęły one znacznie na wzmocnienie dyscypliny studenckiej. Starosta Zbigniew Rysz kieruje pracą grup studenckich z ramienia organizacji ZSP. Na specjalne wyróżnienie zasługuje grupa trzecia, składająca się z 22 osób. Wchodzący w jej skład Adam Skopec, członek ZMP jest przewodnikiem nauki na I-ym roku, bierze aktywny udział w pracy społecznej, oraz udziela indywidualnej i zbiorowej pomocy kolegom. Przewodnikami nauki są również: Piasecki i Sznak. Zdają oni egzaminy z wynikami celującymi oraz pomagają kolegom w pokonywaniu trudności w nauce. Podstawowymi przedmiotami na wydziale elektrycznym są: matematyka i elektrotechnika. Szczególnie interesujące i na bardzo wysokim poziomie prowadzone były wykłady z matematyki przez prof. Władysława Ślebodzińskiego. — Można było naprawdę wiele z nich skorzystać — mówi nam starosta Zbigniew Rysz. W okresie przygotowawczym asystenci katedry matematyki z Huskowskim na czele udzielali codziennie konsultacji w Domach Akademickich i w gmachu Politechniki. Równie dobre i ciekawe były wykłady z podstaw elektrotechniki prowadzone przez prof. Günthera. W semestrze II-gim br. odbywały się ćwiczenia praktyczne w laboratorium fizycznym. Każdy uczestnik musiał odrobić 12 ćwiczeń, w tym 3 z mechaniki, 3 z optyki, 3 z ciepła i 3 z elektryczności. W ciągu całego okresu rocz-

21 pięknych tańców to bogaty repertuar baletu dziecięcego z „Argedu”

PRZY Centrali Artykułów Gospodarstwa Domowego we Wrocławiu, znaney pod popularną nazwą „Arged”, istnieje sekcja kulturalno-oświatowa, która przejawia bardzo ożywną działalność. Obok zespołów muzycznego i chóralnego dobrze pracuje zespół baletowy, w skład którego wchodzi 4 dzieci pracowników Centrali. Dziecięcy zespół baletowy pod kierownictwem instruktorów Zbigniewa Tomaszczuka oraz Bronisława Budziewskiego ustawicznie podnosi swój poziom i wzbogaca repertuar tańeczny. Od września ubiegłego roku balet wywyczył 13 polskich tańców ludowych, 4 ludowe tańce rosyjskie i tańce do popularnych melodii operetkowych. Ponadto dzieci baletu „Argedu” występował już w wielu zakładach pracy na akademickich, imprezach oraz zabawach, a ostatnio na eliminacjach zespołów świetlicowych Zarządu Miejskiego ZMP. W czasie eliminacji zespół ten spisał się doskonale i zajął jedno z czołowych miejsc. (Wer)

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”

OBWIESZCZENIA WPSY DO TECHNIKUM ENERGETYCZNEGO Dyrekcja Techn. Mech. Nr 3 we Wrocławiu Pl. Teatrny 6/7 przyjmuje wpsy kandydatów do klas pierwszych i czwartych Technikum Energetycznego. Blizszych informacji udziela Sekretariat Szkoły. DYREKCJA 966K

PRACOWNICY POSZUKIWANI MAGAZYNIERA, REFERENTA (TKE) ADMINISTRACYJNEGO I DWÓCH KSIĘGOWYCH zatrudni od zaraz Browar Piastowski we Wrocławiu. Wynagrodzenie w/g Umowy Zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna Wrocław, ul. Stalina 294. 972K

10 PARKIECIARZY do robót we Wrocławiu i w Brzegu Dolnym poszukujemy. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Budowlany Nr 4 ZBM — Wrocław, ul. Łowicka 13/17, pokój Nr 23 w godz. urzędowych. 954K

KIEROWNIKA SEKCJI ZATRUDNIENIA I PŁAC, INSPEKTORA INWESTYCJI, INSTRUKTORA GALANTERII SKÓRZANEJ, GŁÓWNEGO MECHANIKA zatrudni od zaraz Zw. Branż. Skórz. Spółdzielnia Pracy, Wrocław, Plac Czerwony 13/15 II piętro, pokój nr 1. 960K

INŻYNIERA CHEMIKA na stanowisko KIEROWNIKA PRODUKCJI I MECHANIKA na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA poszukuje Związek Branżowy Chemiczno - Mineralny. Zgłoszenia: Wrocław, Rynek 11/12. 957K

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zaangażować od zaraz Legnica Wytwórnia Produktów Zielarskich w Legnicy, ul. Hetmańska 1 tel. 598. Mieszkanie zapewnione. 961K

KWALIFIKOWANYCH MONTERÓW KOTŁOWYCH na naprawy kotłów do parowozów wakołowych. TOKARZY, FREZERÓW, WYCIARZaczy, MONTERÓW MASZYNOWYCH, KALKULATORÓW Z PRAKTYKĄ WARSZTATOWĄ, oraz INSPEKTORÓW WERYFIKACJI NAPRAW, na dobrych warunkach zatrudni Dyrekcja Wrocławskich Zakładów Remontu Sprzętu Budownictwa Przemysłowego, Wrocław ulica Kępińska 7 (boznca Zmigrodzkiej). Dla zamieszkałych mieszkanie zapewnione w Hotelu Robotniczym. 959K

5 WYKWALIFIKOWANYCH SAMODZIELNYCH PROJEKTANTÓW INSTALACJI SANITARNYCH, 4 WYKWALIFIKOWANYCH SAMODZIELNYCH KONSTRUKTORÓW-STARYKÓW, 5 WYKWALIFIKOWANYCH SAMODZIELNYCH KONSTRUKTORÓW - MECHANIKÓW zatrudni nymy natychmiast. Osobiste zgłoszenia w Dziale Personalnym Spółdzielni Pracy Biuro Architektoniczne we Wrocławiu, ul. Olawska Nr 9 i P. 970K

1 WYKWALIFIKOWANEGO SAMODZIELNEGO PROJEKTANTA INSTALACJI SANITARNYCH, 1 WYKWALIFIKOWANEGO SAMODZIELNEGO KONSTRUKTORA - STARYKA, 1 WYKWALIFIKOWANEGO SAMODZIELNEGO KONSTRUKTORA - MECHANIKA zatrudnimy natychmiast. Osobiste zgłoszenia w Spółdzielni Pracy Biuro Architektoniczne Oddział w Jeleniej Górze, ul. I Maja Nr 44a. 971K

1 KIEROWNIKA RACHUBY PŁAC, 1 INSTRUKTORA HANDLOWEGO, 2 STARSZYCH REFERENTÓW HANDLOWYCH oraz 3 KSIĘGOWYCH zaangażujemy natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa NRD we Wrocławiu, ul. Fredry I III piętro, pokój Nr 82. 962K

HANDLOWE OKRETKĘ w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wrocław, Cielicy 10/4 rejon kina „Polonia”. 10008K

SPRZEDAM radio „Nora” uniwersalne 5 lampowe. Wrocław, Grablowska 68/10. 10025K

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Akademię Medyczną na nazwisko Sobas Józefa. 9596K

RASOWEGO teriera o-strowiego, 10-tygodniowo sprzedam. Wrocław, Smoluchowskiego 50/3. 9598K

SPRZEDAM piekarnik gazowy, Wrocław, Wygodna 9/5 (między godz. 6 — 8-ma wieczór). 9500K

SPRZEDAM maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek. Wrocław, Pomorska 17/1. 10012K

SPRZEDAM SEH. Wrocław, Barlickiego 42/10 godz. 18—20. 10013K

SPAWARKĘ elektryczną, prad zmienny natchmiast kupię. Oferty pod „Spawarka”. 10005K

SPRZEDAM radio „Pionier” albo radio bateryjne Super 5 lamp. Wrocław, Klary Zetkin 40/2. Okolica kina „Polonia”. 10007K

SPRZEDAM motor (200 cm³) przyczepny do łodzi, stan bardzo dobry. Wrocław — Biskupin, Spółdzielca 8/2. 10017K

KILKUHETAROWE gospodarstwo rolne z mieszkaniem w Krakowie, ogrodem i sadem, obora, inwentarzem żywym do objęcia na dogodnych warunkach. — Wiadomość Kraków, Mikołaja Reya 19 I P. 952K

ZOBY ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Juszczyk Bolesław. 10012K

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 129 na nazwisko Sarna Bolesław. 10023K

ZGUBIONO legitymację tramwajową ulgową studencką na nazwisko Trzyska Bronisław. 10006K

SKRADZIONO kartę meldunkową nr 47904, legitymację związkową ZNP, legitymację tramwajową na nazwisko Piławska Jadwiga. 10009K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Steblecka Stanisława — wydana przez Gminną Radę Narodową w Kamieńcu Ząbkowickim. 10011K

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Dyrekcję Poczty i Telegrafów Wrocław, kartę meldunkową i zaświadczenie złożenia ankiety na nazwisko Wiśniewski Edward. 10012K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Juszczyk Bolesław. 10012K

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 133 na nazwisko Zółczyńska Barbara. 10028K

ZGUBIONO przepustkę stałą na nazwisko Cynar Stanisława. 10026K

ZGUBIONO tymczasową przepustkę wejściową Pałafang na nazwisko Telus Kajetan. 10029K

ZGUBIONO legitymację akademicką Nr 4839 na nazwisko Trzyna Edmund. 10030K

ZGUBIONO czek na 200 I ropy, 10 l. oliwy, 20 l. benzyny z pieczątką ZBS i S Elektryczny, Dział Transportu, oraz prawo jazdy kat. IIIA Nr 8749 i inne na nazwisko Czyż Jan. Wrocław, Damrota 19a/1. 10015K

SKRADZIONO kartę meldunkową powoławanie złożenia ankiety, legitymację Zw. Zawodowców, przepustkę fabryczną na nazwisko Teocharis Kostas. 10018K

ZGUBIONO legitymację uczniowską na nazwisko Jan Urbanowicz z Szkoła Ogólnokształcąca. 10019K

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa (młoda). Zgłoszenia — Wrocław, Roosevelta 19/7 od 18 do 20. 9895K

ROZNE PROFESOROWI Dr Zofii Czujowskiej Prymar. Oddział Wewnętrzny Szpitala Klinicznego Nr 1 we Wrocławiu składam serdeczne podziękowanie za bardzo troskliwe leczenie, które umożliwiło mi poddanie się operacji. Dziękuje również lekarzowi Dr Zającowi i Bin kowskiej oraz siostrze z troskliwą opieką w czasie mojej choroby. Włodzimierz Kwaśniewski. 10016K

PROFESOROWI Dr Czyżewskiemu Prymarzemu w Oddz. Chirurgiczno-Państwowego Szpitala Klinicznego Nr 1 we Wrocławiu składam najserdeczniejsze podziękowanie za dokonanie ciężkiej operacji i uratowanie mi życia oraz dzięki kule lekarzom Bieleckiemu, Grendzie, Olszkielecziowi, Czekałowi i siostrze za samarytańską opieką w czasie mojej choroby — Włodzimierz Kwaśniewski. 10017K

ZA DŁUGI mego męża Pawła Mareszki nie odpowiadam — Marcela Mareszko. 10021K

ZNALEZIONY sweter w PDT, odebrał Wrocław, Orzeszkowej 44/6. 10024K

DNIA 10. 6. br. zginal pies owczarek alpejski, czarno - brązowy. Wiadomość kierować Wrocław 14, Wróbla 65/1. 10010K

nego studenci I roku elektrotechniki w ramach prac społecznych prowadzili akcję uświadamiającą na wsi.

Poza tym pod kierunkiem kol. Dury była wydawana gazетка ściejen na „Byskawica”, informująca o postępach w nauce poszczególnych grup i piętnująca bumelantów. — Teraz jesteśmy w trakcie zdawania egzaminów rocznych — objaśnia nas kolega Piasecki. — Złożyliśmy już egzamin z marksisizmu, mechaniki, z podstaw elektrotechniki i z matematyki. Pozostaje jeszcze tylko studium wojskowe, które zdawać będziemy 24 i 25 bm oraz z fizyki na 28 bm. Dla uczczenia Złoty Młodych Przewodników poszczególne grupy na Wydziale Elektrycznym Politechniki Wrocławskiej zobowiązały się zdać jak najlepiej egzaminy końcowe, a z marksisizmem o najniższym z wynikami dobrym oraz pomagając słabszym kolegom w nauce. — Jakże macie plany na okres wakacyjny — zapytujemy. — Przez jeden miesiąc ferii — informuje nas kol. Zuchowski — będziemy odbywać praktykę w fabryce Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu oraz w innych fabrykach, cukrowniach i parowozowniach na terenie całego województwa. Doświadczenia zdobyte w toku praktyki ułatwią nam znacznie naukę w roku następnym. (Tyk)

7 odcinek „Rewii w eterze”

W niedzielę, dnia 22 czerwca rozgłosiła wrocławska Polskiego Radia nada 7-my z kolei odcinek audycji satyrycznej pt. „Rewia w eterze”. W programie rewii usłyszymy: felleton o wrocławskich kawiarniach, piosenkę o PSS, scenkę tramwajową, obrazek ze Świdnickiej Fabryki Rekawiczek oraz ob. Wsębskiego i prof. Gyzmsa. Tak jak zwykle rewia odbędzie się o godzinie 20.30.

Pracownicy Wytwórni Wód Gazowych Nr 1 codziennie zaspokajają pragnienie 15 tysięcy amatorów napojów orzeźwiających

W wytwórni naszej jest spółdzielnią inwalidów — informuje nas ob. Heltman, kierownik techniczny rozlewni. — Zalogą składa się z wykwalifikowanych i ofiarnych pracowników. Napój orzeźwiających w tym sezonie nie zabraknie. Zresztą — zobaczcie sami. Wchodzimy do sali, w której napelnia się butelki. Dumą Wytwórni jest automatyczna napelniaczka, która w ciągu godziny napelnia lemoniadą 500 butelek. Ob. Żarnicki, który obsługuje automat, objaśnia szczegółowo jej działanie. — Tu wkładam pustą butelkę, a z tej strony wychodzi już napełniona i zamknięta. Ob. Żarnicki jest 50 proc. inwalidą, a pomimo to dzięki doskonałej organizacji pracy produkuje w wytwórni. Do napelniania butelek służą tzw. pedałowki. Tu mistrzynią jest ob. Jankowska, która dziennie napelnia wodą sodową przeciętnie 2500 butelek. Ob. Onda pracowała jeszcze do niedawna przy maszynie do płukania butelek. Dziś jest majstrem w WWG nr 1. — Produkcja jest zależna od pogody — mówi — ale pomimo to, że było chłodno, w maju wykonaliśmy 134 proc. planu. Dziś — a najpóźniej jutro — wykonamy plan produkcyjny na czerwiec. Jest to zasługa całej załogi, która pracuje bardzo wydajnie. Wytwórnia przy ul. Rzeźniczej wysłała na miasto co dzień 15 tys. butelek z napojami orzeźwiającymi. We Wrocławiu istnieją jeszcze dwie spóźnialnie tego typu, które wraz z wytwórnią nr 1 będą w stanie całkowicie zaspokoić pragnienie mieszkańców Wrocławia nawet w czasie największych upałów. (Ko)

Trzeba przyspieszyć decyzję... Mieszkańcy Kowal czekają na inicjatywę MRN

Jst we Wrocławiu zapomniana przez wszystkie urzędy i władze administracyjne dzielnica, która nazywa się Kowale. Cienna, nieoświetlona nocną porą ulica Chełmska, wyboista, dziurawa i biotnista ul. Kwidzyńska, brak mleczarni, gospody, urządzeń kanalizacyjnych, wodociągowych i gazowych — to ogólna charakterystyka zapomnianej dzielnicy. Mieszkańce Kowal, (a są nimi w większej części robotnicy Fabryki Szlucznego Jedwabiu) płaci za gazetę czy paczkę zapalek 1,05 zł! Bo aby kupić gazetę czy zapalki, trzeba jechać 3 km tramwajem do przystanku obok ul. Żeleńskiego na Karłowicach, wydając tym samym 90 groszy. Słyszeliśmy, że w Miejskiej Radzie Narodowej zaczęto się zastanawiać nad rozwiązaniem problemu Kowal. Może ta notatka zmobilizuje ojów miasta do powzięcia szybszej decyzji. (Wer)

Odpowiedzi REDAKCJI

Stali bywalcy sklepu PSS nr 104 oraz Ob. A. Borajkiewicz, W. Kosiński i M. Soroka. W Waszych sprawach interweniujemy. O wyniku powiadomimy po otrzymaniu wyjaśnień. Jan Szełażny — Wrocław. We Wrocławiu znajduje się Technikum Budownictwa Przemysłowego i Technikum Budowlane. Pierwsze pięcieli się przy ul. Komandorskiej 118, drugie przy ul. Dawida 5. Wszelkich informacji dotyczących warunków przyjęcia udziela Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego przy ul. Kuźnicznej 15. Witold Zajac — Wrocław. W tym wypadku ponosi winę kasjer. Nie mniej obowiązkiem pasażera jest poinformować kasjera, która trasa chciał by się dostać do danej miejscowości. W sprawie niegrzecznego zachowania się konduktora interweniujemy w DOKP. E. Błaszczuk — Wrocław. Prosimy o skomunikowanie się z naszym radcą prawnym w każdą środę między 17 — 19. Sąsiadka z naprzeciwka — Wrocław. Prosimy o podanie nazwiska i adresu. 193909, 139707, 140097, 141125, 141316, 147134.

PLAN ZA I półrocze w dziedzinie żywienia zbiorowego wykonało Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych w dniu 12 bm. to jest na 18 dni przed terminem. Film „Mury Malapagi”, który miał być wyświetlany w kinie Szczylna od 20 bm. z przyczyn natury technicznej wędzie na ekran dopiero w lipcu. Zamiast niego wyświetlany jest w Scali ciekawy film produkcji radzieckiej pt. „Pewnej nocy”. Wpsly kandydatów do Liceum Farmaceutycznego przy ul. Bossak-Haukego 21 przyjmowane będą do dnia 24 czerwca. Szczegółowych informacji udziela kancelaria szkoły II piętro, pokój 214. Nadzwyczajne zebranie członków wrocławskiego Aeroklubu Ligi Lotniczej odbędzie się w sobotę 24 czerwca br. o godz. 18-ej. Walne zgromadzenie organizacyjno-wyborcze Stowarzyszenia Agrotechników Polskich odbędzie się w dniu 22 czerwca br. o godz. 10-ej w Domu Technika przy ul. Świerzeńskiego 74. Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych przy ul. Piotra Skargi 23 przyjmuje od 21 czerwca zapisy kandydatów na rok szkolny 1952/53. Warunkiem przyjęcia do Liceum jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej oraz złożenie egzaminu wstępnego z rysunku, języka polskiego i matematyki. Szczegółów udziela kancelaria. Recital dyplomowy Maryli Pączek-Sikoranki, absolwentki klasy śpiewu prof. Walerii Jędrzejewskiej z PWSM, odbędzie się dziś o godz. 19-ej w wielkim studio Polskiego Radia na Krzyżkach. Przy fortepianie Ewa Bardna.

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 18.30 — „Bunt żaków”. POLSKI — godz. 19 — „Człowiek z karabinem”. KAMERALNY — godz. 19 — „Śluby pańskie”. MŁODEGO WIDZA — godz. 19.30 — „Złota szlafmyca”. WYSTAWY MUZEUM ŚL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; „Karykatura rumuńska”; „Reprodukcje rysunków Leonarda da Vinci”. ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 7/9 — „Rozkwit baroku na Śląsku w 1650 — 1750 r.”. KINA SLASK — ul. Świerzeńskiego 67 — „Nędznicy” ser. II (franc., godz. 18, 19, 20 i 22). WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 — „Sirena zachodnia” (węg.), godz. 18, 18 i 20. PRZODOWNIK — ul. Przewodników Pracy — „Bez adresu” (franc.), godz. 17 i 19, 15. SCALA — ulica Mikołaja nr 27 — „Pewnej nocy” (radz.), godz. 16, 18 i 20. POKOJ — Tereny Wystawowe — „Nędznicy” ser. I (franc.), godz. 18 i 20. POLONIA — ul. Zeromskiego nr 63 — „Upadek Berlina ser. II (radz.), godz. 16, 18 i 20. PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Bohaterowie pustyni” (radz.) godz. 16, 18 i 20. TECZA — ul. Kościuski nr 177 — „Rodzina Sonnenbruck” (NRD), godz. 16, 18 i 20. FAMA — Psie Pole — „15-letni kapitan” (radz.), godz. 18 i 20. LETNIE — „Dziele kompozytora” (radz.) godz. 20.30. DWORCOWE — Dworzec Główny — „Rozmaitości — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23. ROBOTNIK — Leśnica — „Na arenie” (radz.), godz. 18 i 20. PORANKI na 28 bm. SLASK — „Córka marynarza” — godz. 10. WARSZAWA — „Noc noworoczna i inne” — godz. 12. PRZODOWNIK — „Świat się śmieje” — godz. 11. SCALA — „Zwycięski powrót” — godz. 11. POKOJ — „Statek pułapka” — godz. 12. POLONIA — „Młody marynarz” — godz. 12. PIONIER — „Dziwczęta z baletu” — godz. 11. TECZA — „Konstanty Zasłanow” — godz. 11.30. FAMA — „Strój galowy” — godz. 13.30. Większe wygrane loterii pieniężnej 2-gi dzień ciągnięcia II rzutu Wygrana 40.000 zł padła na Nr 8897. Wygrane po 20.000 zł padły na NrNr 3415, 19592. Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 58123. Wygrane po 5.000 zł padły na NrNr 97156, 128690. Wygrane po 2.000 zł padły na NrNr 5351, 14435, 18096, 21937, 9262, 37167, 46071, 46447, 47585, 59924, 68898, 71913, 88722, 100822, 115800, 115828, 115860, 125656, 133881, 139309, 139707, 140097, 141125, 141316, 147134.

Pożegnalny mecz z DOZSA na Stadionie Olimpijskim

W niedzielę we Wrocławiu kadra piłkarska grać będzie mecz kontrolny z budapesztańską Dozsa. Spotkanie to zakończy miesięczny pobyt Węgrów w Polsce i zorientuje władze piłkarskie jak ma kształtować się drużyna reprezentacyjna na dalsze spotkania sparingowe oraz na turniej olimpijski.

Wiceprzewodniczący SPN GKFF Inż. Przeworski daje nam krótkie informacje dotyczące wrocławskiego meczu.

Drużyna nasza będzie zestawiona z następujących zawodników: Szymkowiak, Geddek, Kaszuba, Glimas, Suszczyk, Mamoń, Trampisz, Jaśkowski, Alszer, Cieślak i Wiśniewski. Rezerwowymi będą: Stefaniszyn, Sobek, Bieniek, Bartyla, Banisz, Cebula i Korzynt.

Nie widzimy w składzie drużyny Rajtara i Wieczorka. Co się z nimi stało?

Krakowianin odniósł poważną kontuzję. Ma zapalenie stawu kolanowego, tak że zachodzi obawa, iż będzie musiał poddać się operacji lekotki. Jeśli chodzi o Wieczorka, również nie jest z nim najlepiej. Ślązak w meczu chorowskim, podczas zetknięcia z napastnikiem Dozsy nabawił się kontuzji nogi.

Wykurowanie tej dolegliwości potrwa za trzy tygodnie. Pomimo braku tych dwóch tak pożytecznych zawodników, mecz wrocławski powinien być bardzo interesujący. Sędziować go będzie Cober.

Pokrótce

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania I ligi o Puchar Złoty. Budowlani Gdańsk — Kolejarz Warszawa i Ognio Kraków — Górnik Radlin. Dalsze spotkania odbędą się: 29 bm. Gwardia Kraków — Kolejarz Warszawa i CWKS — Kolejarz Poznań, a 6 lipca Budowlani Gdańsk — Gwardia Kraków i CWKS — Górnik Radlin.

Sytuacja w 2 lidze jest prawie wyjaśniona. W grupie pierwszej pozostało jedno spotkanie KS Toruń — Gwardia Szczecin. Nawet mała porażka torunianów zapewni im pierwsze miejsce. W grupie drugiej Gwardia Warszawa ma zapewnione pierwszeństwo w trzeciej grupie i miejsce zajęć Budowlani Opole. Pozostał tu do rozegrania jeden mecz górników Wałbrzcha i Bytomia. Jeśli wygra Wałbrzcha, może on zająć drugie miejsce. W grupie IV pierwsze miejsce zajęło Ognio Tarnów.

Na stadionie Ognia w Lublinie odbył się towarzyski mecz piłkarski między reprezentacją FSGT i reprezentacją ZS Ognio, złożoną z zawodników Krakowa i Bytomia. Mecz zakończył się zwycięstwem Ognia 2:1 (1:1).

Mistrzostwa Polski juniorów odbędą się ostatecznie w Poznaniu 28—29 bm.

71 państw startuje w Helsinkach

71 państw zgłosiło swój udział w Igrzyskach Olimpijskich, podczas gdy w Olimpiadzie w Londynie brało udział 59 państw. W Helsinkach oczekuje się na start około 8.000 zawodników.

A oto ilość zgłoszonych państw do poszczególnych dyscyplin sportu:

- Lekkoatletyka — 61.
- Pływanie — 49.
- Boks — 48.
- Strzelectwo — 42.
- Zapasy — 40.
- Kolarstwo — 39.
- Sztangi — 39.
- Wioślarstwo — 34.
- Szermierka — 32.
- Gimnastyka — 32.
- Zeglarstwo — 32.
- Piłka nożna — 27.
- Koszykówka — 26.
- Jeździectwo — 26.
- Kajakarstwo — 21.
- Pięciobój nowoczesny — 19.
- Hokej na trawie — 13.

Słowo sportowe

Rozmawiamy z redakcją „L'Humanite” Piłkarze Francji—pilnie trenują przed Olimpiadą

(Telefonem z Paryża). Chcąc dowiedzieć się coś konkretnego o naszych olimpijskich przeciwnikach, piłkarzach Francji, łączymy się telefonicznie z działem sportowym paryskiej „L'Humanite”, gdzie otrzymujemy następujące informacje:

Stal Pafawag na czele tabeli

W DRUGIM dniu rozgrywek o mistrzostwo okręgu w piłce wodnej spotkania stały na dość słabym poziomie. Częściowo wpłynęło na to przegrane zimno i niska temperatura wody.

Budowlani spotkali się z AZS-em wygrywając w stosunku 14:0 (6:0). W pierwszej połowie spotkania akademicy stawili zacięty opór, stosując w grze mądrą taktykę defensywną. Gdyby posiadali lepszą kondycję i szybkość mogliby nawiązać z wczorajszym przeciwnikiem równorzędną grę.

Budowlani wypadli o wiele słabiej niż w pierwszym dniu. Jak zwykle w ich zespole dobrze zagrał Zalewski. Bramkarz nie miał wiele roboty, dlatego też nie mógł wykazać swych umiejętności. Dobrze zapowiada się również Kwater, lecz gra on jeszcze zbyt brutalnie.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Zalewski 7, Iwanicz i Klus po 3, Świdor 1. Gwardia do spotkania ze Stalą przystąpiła z kompleksem niższości. Mimo wysokiej porażki 0:27 drużyna ta wypadła o klasę lepiej niż w meczu z Ogniem. Do przerwy wynik wynosił 0:9. Świadczy to najlepiej o tym, że gwardziści tak jak i akademicy nie mają jeszcze dobrej kondycji.

Najlepiej w ich zespole spisali się Skarżycki, najstarszy zawodnik mistrzostw — Klimko i bramkarz Damski. Jesteśmy przekonani, że po solidnym treningu pod okiem trenera „Makowskiego” wyróżnie się nich silny zespół watterpolowy.

Pafawag wprawdzie odniósł wysokie zwycięstwo, nie zachwylił jednak. Zawodnicy za dużo stosowali gry indywidualnej, w czym celował Petruszewicz. Jeżeli nie nauczy się on współpracować z całym zespołem, nie będzie nigdy silnym punktem wagoniarzy.

Na najwyższą notę zasłużył bezprzecznie najlepszy w dalszym ciągu waterpolista okręgu Kratochwil, który zdemontował wspaniałą technikę i taktykę.

Dalszy ciąg spotkań w dniu dzisiejszym na basenie oporowskim.

TABELKA

Stal - Pafawag	2	4	37:4
Ognio	1	2	16:0
Budowlani	2	2	18:10
AZS	1	0	0:14
Gwardia	2	0	0:43

Ostatni obóz piłkarzy przed wyjazdem do Helsinek

Sekcja piłki nożnej GKFF powołała kadrę olimpijską piłkarzy, z której wyłoniona zostanie reprezentacyjna drużyna na Igrzyska Olimpijskie.

Na obóz ten powołano 21 piłkarzy: bramkarze — Stefaniszyn, Szymkowiak i Wyrobek, obrońcy — Geddek, Bartyla, Glimas, Banisz, Kaszuba, Cebula i Korzynt, pomocnicy — Wieczorek, Suszczyk, Bieniek, Mamoń, napastnicy — Alszer, Cieślak, Breiter, Wiśniewski, Trampisz, Sobek i Jaśkowski.

Kadra olimpijska piłkarzy Francji składa się z 18 zawodników. W drużynie tej gra trzech piłkarzy egzotycznych. Jeden Algierczyk i dwóch Marokańczyków. Pozostali zawodnicy to mieszkańcy Francji europejskiej, którzy po większej części grali w klubach zawodowych jako amatorzy.

Piłkarze ci trenują już przeszło dwa miesiące, a wyniki osiągnięte przez nich nie są nadzwyczajne, bo przegrali z rezerwową reprezentacją Szwajcarii.

A oto skład drużyny: Bramkarze — Asdross i Doprez. Obrońcy — Ziyouni (Alger), Eloy (Sedan) i Ceonoul (Maroko). Pomocnicy — Loulud (Rennes), Carrier (Grenoble), Demaria (Toulon), Druard (RC Paris) i Barraux (RC Paris).

Napastnicy — Brochard (St. Quentin), Perugnon (Bordeaux), Pluard (Reims), Oliver (Maroko), Ibanez (FC Bayonne), Colliot (Roubaix), Bouchet (Roubaix), Lefevre (Lille).

DOBRY BRAMKARZ

Bramkarz Asdross, grający jako amator w zawodowym klubie Bordeaux był jednym z najlepszych na boisku podczas finałowego spotkania o puchar Francji. To samo można powiedzieć o napastniku Perugnon. Poza tymi dwoma piłkarzami wybijają się również „posilki kolonialne”.

Pytamy się naszego informatora o przypuszczalny wynik spotkania w Helsinkach.

PROGNOZYKI FRANCUSKIE

— Uważamy Polaków za faworytów, mówi uprzejmy dziennikarz francuski i aczkolwiek wiemy o fatalnej porażce z Węgrami, pamiętamy doskonale występy waszych piłkarzy podczas ich ostatniego tournée po Francji oraz klasę, jaką w nich zdemontowali.

Olimpijczyki Francji będą mieli okazję już 29 czerwca okazać swą wartość. Spotkają się oni bowiem

Polska-NRD w szermierce

W dniach 28 i 29 bm. w sali MKD w Gdyni rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz w szermierce pomiędzy reprezentacjami Polski i NRD.

Skład drużyny polskiej: floret kobiet: Nawrocka, Włodarczykowa, Liszkowska, Sołtanowa, rez. Skwar-ska.

Floret mężczyzn: Pawłowski, Rydz, Czajkowski, Twardokęs.

Szpada: Rydz, Przedziecki, Krajewski, Nawrocki, rez. Grodner.

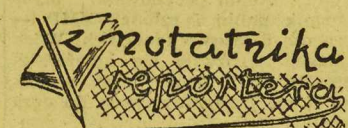
Szabla: Zabołocki, Pawłowski, Twardokęs, Suski L., rez. Pawlas.

Teniści walczą o mistrzostwo okręgu

Sekcja tenisa WKKF komunikuje, że tegoroczne mistrzostwa tenisowe okręgu odbędą się w Wałbrzychu w dniach 27, 28 i 29 bm. Wszystkie kółka sportowe winny zgłaszać swych zawodników do organizatora mistrzostw — Górnik Wałbrzych.

Losowanie z udziałem sądego naczelnego, organizatorów, przedstawicieli WKKF oraz zainteresowanych kół sportowych odbędzie się w dniu 26 bm.

w Paryżu z reprezentacją olimpijską egzotycznych piłkarzy z Curaçao.



Dziś o godz. 18.30 na stadionie Stali Pafawag na Grabiszynie odbędzie się tradycyjna sobota bokserka. Przewidziany jest udział bokserów Stali, Gwardii, Ognia, Budowlanych i Spójni.

Zebrań sekcji pływackiej Ognia odbędzie się dziś o godz. 15.

Walne zebranie sekcji żeglarskiej Stali Pafawag odbędzie się dziś o godz. 17-tej przy ul. Rzeźbiarskiej 4.

Szachy

W niedzielę w ramach Święta Kultury Fizycznej drużyna szachowa AZS Wrocław wyjeżdża do Lubania, gdzie rozegra mecz szachowy z reprezentacją powiatu.

W związku z meczem juniorów AZS Wrocław — Legnica w poniedziałek 23 bm. o godz. 18-ej w świetlicy AZS-u odbędzie się zebranie wszystkich juniorów AZS-u.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grupie III pierwsze miejsce zajął Korzeniowski — 7 pkt. 2) Trznadel — 6,5 pkt. 3) Łabędź — 6,5 pkt. 4) Grundboeck — 6 pkt.

Finały rozegrane zostaną w lipcu na obozie kondycyjno — szkoleniowym.

Zakończyły się już rozgrywki półfinałowe o akademickie mistrzostwo Wrocławia na rok 1952. W grupie I-ej zwyciężył Terlecki — 7,5 pkt. przed Koszarskim — 7 pkt., Pawlikowskim — 7 pkt. i Nowakiem — 6 pkt. W grupie II pierwsze miejsce zajął Drath — 8,5 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Sikorski — 7,5 pkt., Goplański — 7,5 pkt. i Cholewa — 7 pkt. W grup